

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 91.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 kwietnia 1934 r.

Rok XXVIII.

Podróż min. Barthou zacieśni węzły tradycyjnej przyjaźni.

Prasa francuska podkreśla znaczenie wizyty w Warszawie.

Paryż. (tel. wł.) Z okazji nadchodzącego terminu wyjazdu p. Barthou do Polski, zarówno dzienniki jakoteż tygodniki polityczne zwracają uwagę na jej decydujące znaczenie. I tak „Gringoire“ w artykule zatytułowanym „Sąsiedzi Niemiec“ zwraca uwagę na doniosłość wzmocnienia przyjaźni między narodami, których interesy się uzupełniają wzajemnie.

„Cała polityka europejska — pisze wspomniany tygodnik — znajduje się pod znakiem problemów, dotyczących państw, które sąsiadują z Niemcami... Niemcy zdają sobie sprawę z niemożności realizowania swoich planów ekspansji i powiększenia terytorjalnego, mając przeciwko sobie zwarty front wszystkich sąsiadów.

Dlatego pracują nad poróżnieniem sprzymierzeńców.

Był czas, kiedy sądzono, że Niemcy zwrócą się całą przeciwko Polsce... Tymczasem zagroziły one Austrii, którą od Anschlussu wyratowała energiczna polityka Mussoliniego. Kierownik polityki włoskiej, działając zresztą we własnym interesie, powiedział wyraźnie w Berlinie, że inwazja Niemiec w Austrii spowodowałaby momentalnie interwen-

cję Włoch. Narazie pochód niemiecki wstrzymano.

Ale nie trzeba się oddawać złudzeniu, jest to tylko chwilowa przerwa. Polska, niezadowolona z Paktu Czterech, zawarła odrębny pakt nieagresji z Niemcami. Trzeba ją znowu pozyskać dla wspólnej sprawy. Trzeba się starać o zbliżenie Małej Ententy do Włoch, a specjalnie zwrócić uwagę na Czechosłowację. Są to główne cele podróży p. Barthou do Czechosłowacji i Polski, Mieliś-

my za długo słabych dyplomatów. Należy tchnąć w politykę francuską nowe życie“.

Wszystkie głosy prasy francuskiej, nacechowane są życzliwością dla polskiego narodu i polskiej racji stanu, wysuwając twierdzenie, że podróż p. Barthou zacieśni węzły między obu państwami, co przyczyni się poważnie do umocnienia pokoju w Europie Środkowej i poczucia bezpieczeństwa zainteresowanych narodów.

Tad. K.

Zarząd główny związku dziennikarzy
u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Wczoraj przed południem premier Jędrzejewicz przyjął członków prezydium Zw. Dziennikarzy Rzplitej w osobach pp.: Ścieżyńskiego, prezesa i wiceprezesa Wierzyńskiego. Przedstawiciele prezydium Związku przedstawili się premierowi na swych nowych stanowiskach.

Trocki siedzi jeszcze we Francji.

Paryż, 20. 4. (tel. wł.) Trocki dotychczas nie opuścił willi w Barbizon, ponieważ dekret o wydaleniu jego z Francji nie został mu doręczony. Prawdopodobnie Trocki uda się do Hiszpanji, gdzie stara się o zezwolenie na pobyt.

Kto będzie prezydentem?

Zmiana konstytucji w Austrii utrwala dyktaturę obecnego reżimu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 4. Jak donoszą z Wiednia nowa konstytucja austriacka wprowadza postanowienie iż wybór prezydenta związkowego następuje z pośród trzech kandydatów, których wybiera zebranie związkowe, złożone z delegatów rady państwa, rady kulturalnej, gospodarczej i krajowej. Z pośród trzech kandydatów zaproponowanych przez zebranie związkowe burmistrz całego państwa dokonują wyboru prezydenta. Jak wiadomo, burmistrze są mianowani przez państwo z pośród członków chrześcijańsko-socjalnego stronnictwa. Tak więc dyktatura tej partii na dłuższy okres czasu jest zapewniona.

Jak przypuszczają, między trzema kandydatami zaproponowanymi na prezydenta znajdują się Dollfuss, Starhemberg i książę Schenburg-Hartenstein.

Wielkie szanse posiada ten ostatni, o ile oczywiście prezydent Miklas ustąpi, gdyż kadencja jego upływa dopiero w jesieni 1936 r.

Oprócz tego w nowej konstytucji austriackiej niema paragrafów zakazujących powrotu Habsburgom i zakazujących tytułów szlacheckich.

S. S.

Dobroczyzna burza nad Warszawa

Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) Wczoraj przeszła nad Warszawą w rannych godzinach burza. Dały się słyszeć pierwsze grzmoty wiosenne, którym towarzyszyły gęste błyskawice. Kilkakrotnie padał z przerwami deszcz, który okazał się zbawiennym i bardzo potrzebnym dla wszelkich pól i ogrodów, którym długo trwała susza dała się bardzo odczuć.

Zasłużona uczelnia straciła prawa publiczne.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty odebrało nagle prawa publiczne gimnazjum żeńskiego im. Plater Zyberkówniej, istniejącemu w Warszawie od lat powyżej 50.

Uczelnia ta jeszcze z czasów niewoli ma najpiękniejszą kartę. W chwili powstania państwa polskiego gimnazjum to uchodziło stale za najlepiej prowadzoną uczelnię żeńską w kraju. Wskutek tego zarządzenia uczennice 8 klasy będą musiały zdawać maturę jako eksternistki przed obcem gronem nauczycielskim. Odebranie praw publicznych dotyczy wszystkich klas.

Powodem tak ostrego zarządzenia mają być podobno zajścia, jakie rozegrały się w Teatrze Wielkim na akademii imieninowej w dniu 19 marca, kiedy to rzucono na widownię bomby izawiące.

„Maksym Gorkij“

największy na świecie aeroplan.

Moskwa, 20. 4. (PAT) W centralnym instytucie aerohydrodynamicznym skonstruowano największy na świecie aeroplan nazwany „Maksym Gorkij“. Rozpiętość skrzydeł wynosi 64 metry, długość 35 m., szybkość 240 km. na godzinę. Samolot może zabrać 23 ludzi załogi. „Maksym Gorkij“ służyć ma dla celów agitacyjnych. Mieścić się na nim będzie drukarnia, laboratorium kinematograficzno-fotograficzne oraz radiostacja.

Rozruchy komunistyczne w Danji.



Z Kopenhagi donoszą o poważnych zaburzeniach w porcie Esbjerg. W czasie walki ulicznej tłum strajkujących z policją wiele osób zostało rannych. Strajk w porcie Esbjerg głównie dał się odczuć eksportowi bekonów duńskich do Anglii. Władze portowe zaangażowały łamistrąjków, którzy w ciągu ostatnich dwóch dni ładowali statki.

Wywołało to starcia między strajkującymi a łamistrąjkami. Robotnicy ogłosili strajk powszechny, co stało się powodem starcia z policją, która usiłowała aresztować przywódców strajku. Równocześnie w stolicy Danji wybuchły również rozruchy komunistyczne, stłumione silną ręką przez policję.

Pogrzeb tragicznie zmarłych śp. Rückerów

zamienił się w wielką manifestację żałobną.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Wczoraj w kościele Karola Baromeusza została odprawiona Msza św. za dusze zmarłych tragicznie śp. Rückera, zastępcy naczelnika prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych i jego żony, którzy ponieśli tragiczną śmierć w strasznej katastrofie samochodowej ub. niedzieli

pod Radomiem. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup połowy ks. Gawlina.

W pogrzebie wzięli udział liczni urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, dziennikarze polscy i zagraniczni, rodzina zmarłych oraz liczna bardzo publiczność, która w ten sposób zamaniifestowała swe współczucie dla ofiar katastrofy.

Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz. Za trumną szli m. in. minister MSZ p. Beck, min. oświaty p. Jędrzejewicz, min. Schaetzel, wicemin. Szembek oraz licznie reprezentowany korpus dyplomatyczny.

Nad otwartą mogiłą zmarłych przemawiali: naczelnik wydziału prasowego MSZ p. Przesmycki, prezes Zw. Dziennikarzy Rzplitej p. Ścieżyński, prezes klubu prasy zagranicznej p. Szuster oraz przedstawicielka Stow. Rodziny Urzędniczej, którego to stowarzyszenia członkinią była zmarła śp. Rückerowa.

Skazanie kobiety-spiegą.

5 lat więzienia za zdradę tajemnic państwowych.

Chojnice, 20. 4. (Tel. wł.) — Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiadła 25-letnia Melanja Żywicka, ostatnio zamieszkała w Lipuszu, powiat Koscierzyna, niezamężna córka chałupnika Michała Żywickiego, zamieszkałego pod Bytowem w Pomeranii.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący Żywicką na 5 lat więzienia za dradę tajemnic państwowych. Sąd orzekł ponadto stały dozór policyjny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Japonia obala zasadę „drzwi otwartych”.

Opinia angielska oburzona na imperjalizm japoński.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 20. 4. Opinia publiczna Anglii pozostaje pod wrażeniem niesłychanie imperjalistycznego oświadczenia Japonii. Jak wiadomo w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio oświadczonego przedstawicielowi prasy obcej, że Japonia nie ścierpi jakiegokolwiek mieszania się czynników obcych w stosunki chińskie. Następne telegramy złagodziły treść oświadczenia, stwierdzając, że Japonia zakłada jedynie protest przeciwko udzielaniu Chinom pożyczek na cele zbrojeniowe, względnie na cele rozbudowy przemysłu konkurencyjnego.

Oświadczenie to godzi oczywiście w zasadę „drzwi otwartych” i wskazuje na dążenie Japonii do poddania całych Chin pod swój wyłączny protektorat.

Mimo lekkich dementi ze strony Japonii i podkreślenia, że oświadczenie padło ze strony niemiarodajnego urzędnika MSZ, oburzenie w Stanach Zjednoczonych i Anglii jest olbrzymie.

W dniu wczorajszym min. Simon był interpelowany w izbie gmin na ten te-

mat, jednak oświadczył, że dotychczas nie posiada autorytatywnego oświadczenia Japonii i musi odczekać na nadesłanie mu. Jak donoszą z Szanghaju, rządowe kółka chińskie są zdania, że nowe

zadania Japonii utrudniają możliwość porozumienia się z Japonią i ograniczają widoki normalizacji stosunków. S.S.

Szczegóły spisku w Rumunii.

Od 2 1/2 lat sprzysiężeni przygotowywali przewrót.

Bukareszt, 20. 4. (PAT.) Śledztwo w sprawie przygotowywanego na noc wielkanocną starego stylu zamachu stanu w Rumunii, wykazało, że spisek ten, na którego czele stał ppłk. Wiktor Precup, miał na celu obalenie rządów partyjnych w Rumunii i wprowadzenie dyktatury z ppłk. Precupem na czele, podporządkowanej królowi Karolowi.

Spiskowcy zorganizowani byli już od 2 1/2 lat, lecz parokrotne ich zamiary dokonania przewrotu nie dały się urzeczywistnić. Ostatni zamach przygotowany był na noc z 7 na 8 kwietnia br., przy czym w stolicy wywołana być miała sztuczna panika. Członkowie rządu i wyższych władz państwowych aresztowani być mieli podczas resurekcji w kościele, a król, aresztowany w drodze do kościoła, miał być zmuszony do uznania nowych rządów dyktatorskich, podporządkowanych jego władzy królewskiej. Równocześnie przygotowywany był przewrót w większych ośrodkach prowincjonalnych, a w samym Bukareszcie zgromadzono w rękach spiskowców pewne ilości broni i amunicji.

Spisek został wykryty i udaremniony dzięki zeznaniu sierżanta Tanu z 83 p. p. w Cluj, który w nagrodę awansowany

został na podporucznika i wymieniony w rozkazie dziennym armii. W wyniku śledztwa oddanych zostało pod sąd wojskowy oprócz ppłk. Precupa siedmiu oficerów i pięć osób cywilnych. Jak wiadomo, proces w tej sprawie rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie dziś 20 bm.

Pierwszy maja w hitlerowskich Niemczech.

Kurja arcybiskupia w Monachjum zarządziła, by w dniu 1 maja, jak w dniu „Pracy Narodowej”, we wszystkich kościołach odprawione zostało, podobnie jak w niedzielę, uroczyste nabożeństwo, połączone z modłami do św. Józefa, patrona robotników chrześcijańskich. W naukach, jakie w tym dniu zostaną wygłoszone, kapłani wskażą na chrześcijański charakter i błogosławieństwo pracy według wzoru św. Józefa, poczem odmówią modlitwy na intencję władz państwowych, prosząc w szczególności o błogosławieństwo Boże dla poczynań rządu w walce z klęską bezrobocia.

Nowe znaczki stemplowe.

Warszawa, (PAT.) Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości 3 zł, 1 zł i 50 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych trzech kategorii mogą być używane tylko do dnia 15 maja br. włącznie. Nie użyte znaczki dawnego typu zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1-go do końca maja br.

Uczeni walczą ze strasznym wrogiem ludzkości.

Wyniki badań nad rakiem w Instytucie Pasteura.

Paryż, (PAT.) Wybitny chirurg francuski prof. Gosset przedstawił francuskiej akademii umiejętności wyniki badań nad rakiem, przeprowadzone przez prof. Besredkę i polskiego bakterjologa dr. Ludwika Grossa w Instytucie Pasteura w Paryżu. Doświadczenia wykazały, że raka można wywołać u zwierząt zdrowych przez podanie im zakażonego pożywienia. Obu badaczom udało się przesądzić zarazki przez filtry. Niewidzialny zarazek raka jest zdaniem uczonego również rozpowszechniony w naturze, podobnie jak zarazek, wywołujący ropienie. Prof. Gosset uważa za rzecz najdonioślejszą spostrzeżenia profesorów o ogromnej wrażliwości zarazka na temperaturę, co może mieć doniosłe znaczenie dla leczenia tej strasznej choroby.

Międzynarodowy kongres filmu edukacyjnego.

Rzym, 20. 4. (PAT.) Wczoraj w Kapitolu w sali Juliusza Cezara odbyło się w obecności przedstawicieli 43 państw otwarcie pierwszego międzynarodowego kongresu filmu edukacyjnego. Kongres otworzył Mussolini, wygłaszając przemówienie. Następnie przemawiał sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol. W imieniu delegacji polskiej, w której skład wchodził p. Ryszard Ordyński, który został wybrany sprawozdawcą generalnym sekcji, zajmującej się sprawami znaczenia filmów dla współpracy międzynarodowej.

Zmiana rządu w Jugosławii.

Białogród, 20. 4. (PAT.) Rząd jugosłowiański na mocy dekretu królewskiego uległ przebudowie. Prezesem rady ministrów pozostał nadal dotychczasowy premier Uzunowicz. Zmiana nastąpiła na stanowiskach 5-ciu ministrów. Ministrem komunikacji na miejsce Radivoje-

wicza, który ustąpił, król mianował Milosavlewicza. Minister bez teki w poprzednim rządzie Uzunowicza Andzelewicz zajął miejsce ustępującego ministra wychowania fizycznego Handzeka. Pozatem ustąpił minister polityki społecznej i zdrowia publicznego Putzelz. Stanowisko jego zajął sen. Novak. Ministrem wojny na miejsce gen. Stojanowicza został mianowany gen. Milovanowicz. Ministrem lasów i górnictwa król mianował Dorblina Drwara. Pozostali ministrowie zachowali swe teki. Ministrem spraw zagr. jest nadal Jevticz, a ministrem finansów Dzordevicz.

Nieporozumienie między Hitlerem i Röhmem

Reichswehra czy S. A. kadrami przyszłej milicji.

Berlin, 20. 4. (PAT.) Jedna z agencji amerykańskich z powołaniem się na berlińskie kółka polityczne podaje pogłoski na temat niedawnej podróży kanclerza Hitlera na pancerniku „Deutsch-

land”. Pogłoski te znalazły się również w dzienniku szwajcarskim „Baseler Nachrichten” fakt, że Hitler odbył podróż w towarzystwie gen. Blomberga i admirała Raedera, nie zaś ze swymi przyjaciółmi politycznymi, wspomniane kółka łączą z rzekomymi tarciami, jakie istnieć mają między niemieckimi kółkami wojskowymi a kierownictwem formacji szturmowych w związku z przyszłą reorganizacją armii niemieckiej. Podczas gdy szef sztabu szturmówek Roehm żąda, by kadrami przyszłej milicji były formacje szturmowe, kółka wojskowe domagają się oparcia rekrutacji na Reichswehrze. Hitler i Goering mają jakoby coraz bardziej skłaniać się na stronę kół wojskowych. W związku z tem między Hitlerem i Roehmem miało dojść do napięcia.

Agencja amerykańska, wskazując na niemożliwość sprawdzenia tych pogłosek, zaznacza jednak, iż pochodzą one ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych.

Włoski kawalerzysta zdobył nagrodę armii polskiej.

Nices. W środę w ramach międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei, rozegrany został konkurs o nagrodę przechodnią armii polskiej.

Nagrodę tę po raz trzeci zdobył włoski kawalerzysta, Campello. Najlepszym z naszych zawodników w tym konkursie był rtm. Szosland, który jechał na Doneuse i zdobył wstęgę.

W drugim konkursie, rozegranym w środę o nagrodę Monaco, w pierwszej serji zwyciężył Włoch Lequio i rtm. Szosland. W drugiej serji pierwszym był niemiecki jeździec.

Poważny pożar w stolicy.

Wybuch 40 beczek oleju i kwasów.

Warszawa, 20. 4. (tel. wł.) W sprawie groźnego pożaru, który powstał onegdaj przy ul. Zamenhofs, władze wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyny nieszczęśliwego wypadku pożarowego. Wskutek rozprószenia ognia zapaliła się na wspomnianej ulicy drewniana, parterowa szopa. W magazynie tym znajdowało się 40 beczek oleju i kwasów. Łatwopalny, wybuchowy materiał zapalił się w jednej sekundzie. Buchnęły płomienie, sięgające czwartego piętra. Na pomoc wyruszyły trzy oddziały straży pożarnej. Akcja ich była bardzo utrudniona, gdyż strażacy musieli brodzić w kałużach żrącego a płonącego

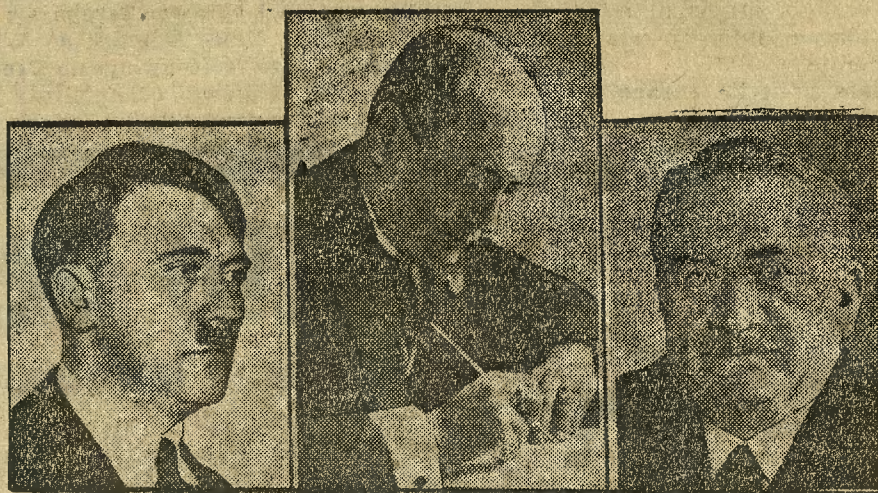
kwasu, doznając całego szeregu poparzeń, na szczęście nieszkodliwych. Natomiast ubrania ich i buty zostały przez kwasy przeżarte. Lokatorzy zagrożonego domu przeżyli chwile wielkiego strachu. W nocnej panice poczuli oni oknami wyrzucać swoje mienie. Policja zapobiegła kradzieżom przez wystawienie kilku posterunków. Obawy były uzasadnione, gdyż ogień przerzucił się na najbliższe lokale pierwszego i drugiego piętra. Straż pożarna ogień wkrótce zlokalizowała. Dogaszanie zgliszcz trwało kilka godzin.

Właściciel szopy, Krell, poniósł znaczne straty, które oblicza na 40 tys. zł.

W nowym rządzie Uzunowicza nie ma ani jednego ministra bez teki.

Obchód urodzin Hitlera.

Berlin, 20. 4. (PAT.) Z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, protestancki biskup Rzeszy Müller polecił dzwonić o godz. 12 w południe we wszystkich kościołach ewangelickich. Równocześnie prezydent policji zarządził zamknięcie wszystkich podległych mu urzędów o godz. 13 w południe.



ADOLF HITLER
kanclerz Rzeszy

BENITO MUSSOLINI
premier Włoch

GASTON DOUMERGUE
premier Francji.

Ostatnia nota francuska do Anglii przerywa bezpośrednie rozmowy w sprawie rozbrojenia. Kółka niemieckie przypuszczają, że Mussolini wykorzysta swe dobre stosunki z Berlinem i próby zbliżenia się Francji w tym celu, aby doprowadzić do porozumienia między Paryżem a Berlinem.

Na tle nieporozumień między Polską a Czechosłowacją.

W praskim czasopiśmie „Zivot”, poświęconem zagadnieniom aktualnym, religij, kulturze i polityce, zamieścił artykuł pod podanym w nagłówku tytułem p. Borzivoj Benetka, rozważający dzisiejsze zdrażnienie stosunków polsko-czeskich.

Artykuł kończy się taką apostrofą do przedstawicieli obu narodów:

„Święty Wojciech był pieńszym czynnikiem łączącym tak bliskie sobie narody. W okresie więc dnia jego święta rozwinąć trzeba akcję modlitwy, aby za jego przyczyną uprosić „Boga dla obu narodów dary Ducha św. doprowadzające je nie tylko do jedności w wierze, ale i do jedności serc“.

„Z ręki pogańskich Prusaków otrzymał św. Wojciech palmę męczeństwa. Dziś potomkowie tych zgermanizowanych Prusaków znów wyciągają ręce aby zniweczyć albo przynajmniej odwrócić braterskie porozumienie. **Wiemy, że wina wzajemnych nieporozumień i po naszej jest stronie.** W dodatku te nieporozumienia były zaciemnione sztucznie stosunkami lokalnymi. Jeżeli jednak polski naród katolicki i czechosłowacki znajdują ku sobie pomost w osobie św. Wojciecha, biskupa, to wszystko inne się ułoży. Przecież chyba i politykom polskim musi być bliższy katolicki sąsiad słowiański od spoganiałego Pangermanina. Na prośby

nasze przywieźdź św. Wojciechu braci Polaków do zrozumienia tego. Jesteś ich wiary kamieniem węgielnym, bądź i obecnie symbolem miłości obu narodów!“.

My, Polacy-katolicy, też prosić będziemy św. Wojciecha, aby nasi bracia w Słowiańszczyźnie Cześci, przyszli do zrozumienia konieczności dobrego współżycia sąsiedzkiego. Aby Polacy po tamtej stronie granicy odzyskali swe prawa religijne, kulturalne, obywatelskie. Aby parafie polskie otrzymały pasterzy-Polaków, aby robotnicy-Polacy nie byli zwalniani z pracy dlatego tylko, że nie chcą się wynaradawiać. Aby katolicy czechosłowaccy nie pozwalali husytom, masonom i wolnomysłicielom gnębić i prześladować polskości w Czechosłowacji.

Mamy nadzieję, że przy tych wspólnych wysiłkach porozumienia, zgoda i pokój pomiędzy obu bratnimi narodami może wreszcie zapanować.

Min. Barthou zabiega o przystąpienie Sowietów do Ligi Narodów. Specjalne znaczenie rozmów min. Titulescu w Paryżu.

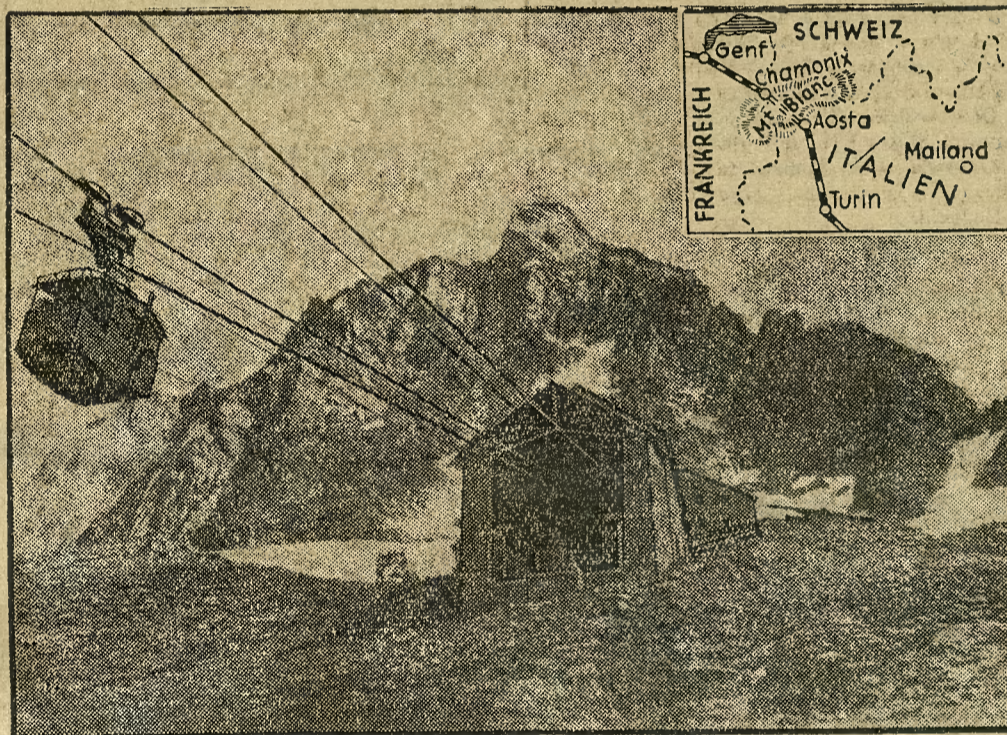
Paryż, 19. 4. (PAT.) „L'Ouvre“ zaznacza, że rozmowy rumuńskiego ministra Titulescu z ministrem Barthou mają specjalne znaczenie. **Omówiono liczne problemy polityczne, a szczególnie kwestję rozbrojenia, stosunki polsko-niemieckie, uznanie Sowietów i wejście ich do Ligi Narodów oraz pakt bałkański.** W ciągu tych rozmów ze szczególną uwagą rozważano kwestję rozbrojenia. W tym wypadku bowiem należy uwzględnić wyjątkową sytuację Rumunii przy redagowaniu ewentualnej konwencji ustalającej zbrojenia państw europejskich. Rumunia w przeciwieństwie do wszystkich innych państw, a także w przeciwieństwie do Jugosławii i Czechosłowacji nie uczyniła nic w zakresie swoich zbrojeń. Jej armia znajduje się obecnie w złym stanie, podobnie jak budżet wojskowy.

Ze szczególną uwagą rozważano również kwestję uznania Sowietów przez Rumunię i ich wejście do Ligi Narodów. Trudności uznania Sowietów przez Rumunię polegają na tem, że Sowiety nie chcą się zgodzić na oficjalne uznanie obecnego stanu terytorjalnego Rumunii. Minister Titulescu sądzi jednak, że rząd rumuński zadowoliliby się uznaniem rumuńskiego stanu terytorjalnego, wynikającego z faktu zgodzenia się przez Rosję przy wstąpieniu do Ligi Narodów na art. 10, mówiący o „poszanowaniu i utrzymaniu suwerenności i integralności terytorjalnej innych państw, wchodzących w skład Ligi Narodów“.

Minister Barthou wyraził zadowolenie z tego pojedynczego stanowiska ministra rumuńskiego, gdyż **wejście Sowie-**

tów do Ligi Narodów jest jego zdaniem konieczne dla zapewnienia stałości stosunków politycznych w Europie.

Tunel pod górą Mont Blanc.



Na konferencji przedstawicieli Włoch, Francji i Szwajcarii postanowiono wybudować pod górą Mont Blanc tunel długości 12 km. i w ten sposób uruchomić bezpośrednie połączenie między Genewą a Turynem. Nowa linia skracać będzie o kilka godzin podróż między Londynem, Paryżem i górnymi Włochami. Na fotografii widzimy końcowy punkt kolejki górskiej, a u góry na prawo mapę okolicy Mont Blanc, z której wniosioskować możemy doniosłe znaczenie projektowanego tunelu.

Veto Japonji.



Japoński minister spraw zagranicznych Hirota w ostrej formie zaprotestował przeciwko mieszanu się państw obcych w konflikt japońsko-chiński. Japonia grozi, że nie cofnie się nawet przed dobytciem oręża, w razie gdyby jej prawa prymatu w Azji zostały naruszone.

Tragiczna wycieczka taksówką w Afryce.

Ofiarą padły dwie Polki.

Z Casablanca nadeszła wiadomość o tragicznej katastrofie, jakiej uległy pasażerki okrętu „Kościuszkó“, który obecnie odbywa wycieczkę z Gdyni na wyspy Kanaryjskie. W miejscowości Casablanca pani Zofja Charlemagne i p. Zofja Rosiewiczowa, urzędniczki z Warszawy, odłączyły się od ogólnej wycieczki i wynajęły samochód, aby udać się do Marrokeszu. Na kilka kilometrów przed Marrokeszem na szosie nastąpiło zderzenie samochodu, wiozącego obie Polki, ze samochodem ciężarowym. W wyniku zderzenia pani Charlemagne doznała ogólnych ciężkich ran głowy i złamanie kręgosłupa. Ofiary katastrofy przewieziono natychmiast do szpitala w Las Palmas, gdzie mimo lekarskich zabiegów p. Rosiewiczowa zmarła. Stan p. Charlemagne nie budzi obaw. Statek „Kościuszkó“ odszedł w dalszą drogę bez dwu pasażerek.

— Szereg ulic w Berlinie ma otrzymać nazwy miast siedmiogrodzkich.
— Trzy miliony dolarów deficytu wykazuje skarb Stanów Zjednoczonych.

Antoni Marczyński.

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Tylko bez poufałości — zastrzegł się Rafał. — O ile pomnę, nie kolegowaliśmy z sobą, gdy pan świnie pasał! — W samą porę uskokoczył za kapitana, dzięki czemu do twarżobicia nie doszło.

— Wszystko było zgóry ukartowane — ryczał porucznik Schijnport. — Zdarza się raz na parę lat, że jakiś głupi pasażer zleci za burtę, ale żeby trzech naraz! Rozebranych! W pasach korkowych! I dwóch z nich odrazu plynie do szalupy, odcina jej hol, a trzeci, żeby odwrócić naszą uwagę od tamtych, udaje, iż tonie...

— Hm, hm, tak to rzeczywiście wygląda — mruknął kapitan.

— I tak jest, panie kapitanie. Tamci troje to pomocnicy a hersztem całej bandy jest ten! — wskazał na Rafała. — On pana kapitana namówił do złożenia tych skrzyń w szalupie, którą jego współnicy właśnie opanowali...

— Nie uciekną z nimi — warknął Maalbootssteeg.

— Ale je zatopią i towarzystwo ubezpieczeń będzie musiało wypłacać cztery miliony dolarów! O to właśnie im cho-

dzi. Dlatego ten beczelny łgarz wymyślił swoją bajeczkę o piekielnej maszynie. Co tu ukrywać, panie kapitanie pozwoliliśmy się wyprowadzić w pole haniebnie!

— I co pan na to? — Kapitan zwrócił się do Rafała.

— Nic, — odparł zapytany. — Pan Schijnport odszczeka to wszystko, kiedy nastąpi wybuch.

— Wybuch miał nastąpić o jedenastej, czyli dziesięć minut temu!

— Cóż to znaczy kilkanaście minut wobec wieczności.

— Panie kapitanie, oni uciekają! — zameldował w tej chwili drugi oficer pokładowy. — Znaleźli wiosła.

— Jazda za nimi! — krzyknął Maalbootssteeg. — Reflektor! Lewo na burtę i cała naprzód!

Strumień olśniewającego białego światła lunął na pierwszą szalupę, która od chwili plynęła w zachodnim kierunku, bowiem Karol Fech znalazł w niej wiosła.

— Poszukaj, może znajdziesz drugą parę wiosel.

— Ach, żeby ten wybuch już raz nastąpił! — westchnął Gustaw Ersing, zdzierając żaglowe płótno, okrywające spory ładunek umieszczony w środku szalupy. — Jakies paki tu są, ale wiosel nie widzę. — Skrzynie wydały mu się dziwnie znajome. Wtem światło reflektora z okrętu padło na napis, wykaligrafowany tuszem na wieku najbliższej paki i nogi ugięły się pod Gustawem

tak, że padł na kolana. — Nasze skrzynie! — wycharczał. Jak zahipnotyzowany wpatrywał się przez kilka sekund w napis, który parę dni temu sam na tem wieku wymalował, aż nagle ocknął się z odrętwienia. — Uciekaaaa! — ryknął. Zerwał się, lecz stopa uwięzła mu w zwojach żaglowego płótna, które drugą nogą przydepnął i runął, jak długi. Znow się poderwał, zawył z bólu, osunął się na kolana. Nie mógł ustać, snąc padając zwichnął sobie lub złamał prawą nogę. Straszliwa groza sparaliżowała go na chwilę, a potem zaczął się posuwć na czworakach ku burcie szalupy, jęcząc przeraźliwie.

— Co ci się stało? — spytał Karol, nie przestając wiosłować ani na moment. — Miałeś mi pomóc, a ty...

— Na pomoc! — zabrzmiął w tej chwili głos Blanki, którą pomimo jej zacieklego oporu pierwszy oficer wyciągnął do swojej szalupy. — Precz, lotrze. Puść!... Gustaw, na pomoc!

— Ode mnie czeka pomocy, ode mnie! — bełkotał Gustaw Ersing, usiłując wyskoczyć w morze, czemu Karol w porę przeskoczył... — Puść, kretynie!

— Czy ty oszalał?

— Puść! Wyrzuć mnie za burtę i skacz sam do wody...

— Jeszczem na głowę nie upadł...

— Bydle! — Gustaw szamotał się z wściekłością w stalowych ramionach olbrzymiego współnika. — Słysz, bydle... Maszyna piekielna jest tu!

Dokładnie w tej samej chwili kapi-

tan Maalbootssteeg rzucił przez tubę rozkaz pierwszemu oficerowi, który wreszcie zdołał ubezwładnić Blankę Ersing:

— Przyholować tamtą szalupę!

— Rozkaz. — Szalupa druga zwróciła się dziobem ku pierwszej. — Razz dwa, razz dwa, szybciej, szybciej — przyna-glał wioslarzy. — Razz dwa... razz dwa... raz dwa...

Kapitan Maalbootssteeg przesunął rączkę telegrafu maszynowego na: „maszyny stop!“, poczem zwrócił się do Schijnporta:

— Dopilnuje pan osobiście, by te skrzynie przeniesiono napowrót do bagażowni... Tego lajdaka — wskazał na Rafała — skuć i pod klucz! Jutro rano w Hawrze wydamy go w ręce policji wraz z jego współnikami... Ufff, — od-sapnął z ulgą, stwierdziwszy, że jest 20 minut po jedenastej — i ja, stary marynarz mogłem uwierzyć w takie bajdy! No, ale ty mi za to zapłacisz! — pogroził! pięścią Rafałowi Królikowi, któremu w tej chwili spadała na ramię ciężka dłoń Schijnporta.

— Aresztuję pana! Proszę za mną.

— Jakto, chcecie mnie pozbawić tego widowiska? Ze się zegar maszyny piekielnej trochę spóźnia, to nie powód jeszcze, by...

— Milcz, błaznie! — wrzasnął kapitan. — W twój „zegar śmierci“ może uwierzyć jakiś patentowany matol, idjota, półgłówek, ale nie my!

(Dokończenie nastąpi).

Zwierciadło żydowskie.

Pieniężne zasilanie żydostwa.

Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość o rozpoczętej w Ameryce **zbiórce pieniężnej 3 milionów dolarów**, z których połowa ma pójść na cele sjonistyczne, a druga połowa na dalsze rozkwitowanie żywołu żydowskiego w Europie środkowej i wschodniej.

Bogaci żydzi amerykańscy pamiętają o swych braciach w Europie. Organizując zbiórki tak olbrzymiej sumy pieniężnej, kierują się oni nie tylko względami łączności i solidarności semickiej, ale przede wszystkim względami **natury politycznej i gospodarczej**, bo zdają sobie doskonale sprawę z tego, że z chwilą osłabienia żywołu żydowskiego oraz odsunięcia prowodyrów semickich od aktywnej działalności społeczno-politycznej w państwach europejskich, **zmaleje wpływ żydowski na rynku światowym i na długie lata oddalą jawne i skryte zamiary żydów idące w kierunku opanowania świata chrześcijańskiego.**

Sypią się więc dolary żydów amerykańskich na umocnienie się żywołu żydowskiego oraz przeciwdziałanie agitacji antysemickiej w Europie.

Polska niema najmniejszego interesu w umocnieniu żywołu żydowskiego na swych ziemiach. A jednak czasami zdarzają się u nas posunięcia, nad którymi szerokie warstwy społeczeństwa polskiego wzduszają znacząco ramionami.

Jak donosi warszawski „Moment“ żydowski, poseł Wiślicki (żyd z klubu B. B.) odbył konferencję z min. skarbu Zawadzkim i min. opieki społecznej gen. Hubickim w sprawie **wypłacenia centrali żydowskich kas bezprocentowych w Polsce zapomóg, przewidzianych w budżecie 1933-34 r.** i dotąd nie wypłaconych. W wyniku konferencji bank „Cekabe“ otrzyma w tych dniach **100 tys. zł.**

Rzecz ta zadziwić musi każdego obywatela Polaka, gdyż — o ile nam wiadomo — **ludność polska nie otrzymała dotąd kredytów bezprocentowych.**

A tymczasem polski handel i przemysł znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji materialnej. Niemniej i rzemiosło polskie przechodzi kryzys niebywały.

Jeżeli żydzi otrzymują miliony dolarów na agitację polityczną, to **nasze pieniądze nie powinny wpływać do kieszeni żydowskich, obojętnie, na jakie cele.**

Bojkot żydów w Niemczech uchłi

W ostatnim czasie nie słychać o bojkocie żydów w Niemczech. Bojkot zapoczątkował z wielkim hałasem Hitler tak, że dziesiątki i setki tysięcy żydów niemieckich wywedrowały do innych krajów. Akcja antyżydowska Hitlera wywołała wielkie oburzenie wśród żydów całego świata.

Hitler zrazu lekcewał protesty i hałasy żydów. Po pewnym atoli czasie poszedł do Canossy, gdyż, jak donosi prasa zagraniczna, Hitler wydał rozkaz namiestnikom poszczególnych krajów Rzeszy, **ażebym zaniechali dalszej akcji bojkotu żydów.**

Podobno rozkaz ten wymusił na Hitlerze niektórzy politycy niemieccy, jak Schacht, Neurath i Schmidt, dowodząc, że **dalszy bojkot żydów prowadzi nieuchronnie do inflacji pieniądza niemieckiego.**

Czy wiadomość ta polega na prawdzie, nie wiadomo, w każdym razie faktem jest, że **bojkot żydów w Niemczech uchłi zupełnie.**

Żydzi ciągle niezadowoleni.

Kierownik departamentu politycznego egzekutywy sjonistycznej w Londynie prof. Brodetzki, przemawiając w Jeruzolimie na temat sytuacji żydowskiej, twierdził z całym naciskiem, że **sytuacja żydów pogarsza się na całym świecie i że nawet w tych krajach, gdzie żydzi korzystali dotąd z całkowitego bezpieczeństwa, żydzi znosić muszą dużo upokorzeń i uposzczeń.**

Brodetzkę jest zdania, że żydzi wobec takiego stanu rzeczy winni przystąpić do **energicznej kontrofensywy.** W szczególności egzekutywa sjonistyczna winna objąć kierownictwo całego plemienia

żydowskiego, gdyż ograniczenie jej działalności jedynie do odbudowy Palestyny jest równoznaczne z rezygnacją obrony najżywotniejszych interesów żydostwa.

Łatwo żydom mówić o konieczności kontrofensywy, bo mając pieniądze, uzyskują wpływy nawet tam, gdzie sama ich obecność winna budzić obawę i niepokój.

Najwyższy czas, **ażebym świat chrześcijański otrząsnął się z naleciałości i wpływów żydowskich.**

Żydzi nie chcą iść do Afryki.

Londyński dziennik „Daily Herald“ donosi, że **rząd portugalski gotów jest utworzyć Angole, kolonię portugalską w zachodniej Afryce dla kolonizacji żydowskiej.** W związku z tem przygotowany jest projekt stworzenia osiedli żydów-uciekierców z Niemiec w Angoli.

Żydowski „Nowy Dziennik“, wychodzący w Krakowie, w związku z tą wiadomością przypomina, że jeszcze w ro-

ku 1912 rząd portugalski zaproponował żydom kolonizację w Angoli, że jednak wyłoniony w tej sprawie komitet uznał kraj ten za niezdający dla kolonizacji, a w szczególności dla kolonizacji żydowskiej. Pomijając trudne warunki klimatyczne, kolonizacja Angoli wymagałaby miliardowych wkładów.

Nam się zdaje, że żydzi wzbraniają się pójść do Afryki z innych względów. **Uprawa roli i karczowanie lasów nie przypada im do gustu. Oni wolą uprawiać interesy, a Afryka nie jest dla nich odpowiednim do tego terenem. Wygoda i geszeft — oto główne cele żydów.** F.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO“ wyświetla arcydzieło reżyserji W. S. van Dyke'a p. t. „Dama i bokser“ z Jackem Dempseyem. Nadprogram.

Kino „CZARODZIEJKA“. Wielki podwójny program, a to osnuty na tle powieści B. Kellermana potężny film „Tunel“ i „Pod samowarem“ popisy splewno-muzykalne rosyjskich artystów.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Film z życia legii cudzoziemskiej „Legion śmierci“ i komedia p. t. „W cieniu drapaczy chmur“.

POGOTOWIA:

Dyżury lekarskie dnia 20 kwietnia; dzienny: dr. Herberg, nocny: dr. Bielawski, tel. 12-40.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżur lekarski dnia 18 bm.; dzienny: dr. Bobkowski, nocny: dr. Unieszowski, telefon nr. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Pivoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

ZE ZWIĄZKU WETERANÓW.

Doroczne walne zebranie było bardzo ożywione. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, przyczem szczególnie dziękowano sekretarzowi p. Smółce za gorliwą pracę. Przewodniczący komisji rewizyjnej

p. Szczepanowski wyraził uznanie dla skarbnika p. Müllera za fachowe prowadzenie ksiąg.

W skład nowego zarządu weszli: prezes Kazimierz Müller, zast. prezesa Piotr Kaczmarek, sekretarz Stefan Smółka, zastępca Zaczkiwicz, skarbnik Szczepanowski, zastępca Dycfeld Michał. Komendantem jest Bronisław Katulski.

Koło w Gdyni mianowane zostało delegaturą morską do której przydzielonych zostało pięć sąsiednich powiatów.

ZJAZD Z. O. K. Z.

Okręg Pomorski Związku Obrony Kresów Zachodnich, urządza tego roku swój doroczny zjazd w stolicy morskiej dnia 29. bm. w sali hotelu Centralnego, przy ul. Starowiejskiej.

NOWY LEKARZ PORTOWY.

Pomorski urząd wojewódzki mianował nowego lekarza portowego dr. Teisseyra, lekarza powiatowego z Pucka.

NOWA LINJA REGULARNA.

Do Urzędu Morskiego zgłoszona została przez firmę Behne i Sieg nowa linja regularna Egon-Line, Limhamn, utrzymująca regularną komunikację okrętową między portami Gdynia—Gdańsk—Helsingborg—Malmoe, w odstępach jednodobowych. Na linii tej kursować będzie statek „Egon“, który przychodzić będzie do portu gdyńskiego w każdą niedzielę a wychodzić będzie we wtorek rano do Gdańska.

„POLONJA“ Z BYDGOSZCZY.

W niedzielę 22. bm. o godz. 16 na stadionie miejskim, odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy mistrzem Pomorza K. S. „Polonia“ Bydgoszcz a I. drużyną b-klasową K. S. „Gdynia“. Zawody powyższe zasługują na specjalną uwagę i zapowiadają się bezwzględnie ciekawie raz ze względu na wysoką klasę „Polonii“ Bydgoszcz, powtórę na obecną dobrą formę K. S. „Gdynia“.

Kcynia

Agencję „Dziennika Bydgoskiego“ w Kcyni prowadzi

p. W. Witkowski
ul. Poznańska 35.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Przenumerata „Dziennika Bydgoskiego“ przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 2,95 zł
kwartalnie 8,85 „

z doręczeniem w dom 39 groszy więcej.
Cena pojedynczego egzempl. 20 groszy.

Z TCZEWA.

Krwawy napad rabunkowy w śródmieściu Tczewa.

Tczew. W ub. czwartek w godzinach porannych miasto nasze zelektryzowane zostało wieścią o krwawym napadzie rabunkowym jakiego dokonano w nocy z środy na czwartek na właściciela taksówek samochodowych 37-letniego Bronisława Wróblewskiego zam. przy ul. Forstera 15 i 36-letniego urzędnika kolejowego Józefa Topolskiego zamieszkałego przy ulicy Czyżykowskiej 103.

Przebieg zuchwałego napadu rabunkowego był następujący: około godz. 2 w nocy Wróblewski wraz z Topolskim wracali ul. Dworcową z Hali Miejskiej, gdzie kupowali papierosy. W ślad za wymienionymi podążyli w pewnym oddaleniu dwie grupy po 2 osobników. W chwili gdy Wróblewski i Topolski przechodzili naróżnik ul. Dworcowej i Dominikańskiej, osobnicy ci rzucili się na nich ogłaszając Wróblewskiego tępemi narzędziami.

Po zadaniu kilku ciężkich ran w głowę napadniętym i zrabowaniu Wróblewskiemu ze-

garka wartości 150 zł, bandyci pozostawiając broczące we krwi ofiary, zbiegli w ciemnościach nocy. Na krzyk napadniętych przybył pełniący służbę st. post. Dąbrowski, który odprawił broczącego krwią ciężko rannego Wróblewskiego do szpitala św. Wincentego.

Przybyli w międzyczasie wywiadowca policyjny Rojek wraz z rannym w głowę Topolskim zarządził obławę, która zakończyła się ujęciem w zakamarkach domu nr. 20 przy ul. Podmurnej

Zuchwały występ „doliniarzy“ w pociągu pośpiesznym Warszawa — Gdynia. Łupem złodziei padło 140 dolarów.

Tczew. Nocnym pociągiem pośpiesznym z Warszawy przez Tczew—Gdańsk do Gdyni wracał gdyński kupiec Dawid Beizech. Po przy-

jednego ze sprawców napadu rabunkowego 26-letniego Leona Pelplińskiego z Stanisławia pod Tczewem.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono iż dalszymi sprawcami zuchwałego napadu byli: 20-letni bezrobotny Stanisław Myszker z Tczewa, którego nad ranem ujęto, oraz przypuszczalnie niej. Zendraszek i Radomski, którzy zdolali zbiec.

Zadziwiający w tym wypadku jest fakt, iż na początku bież. miesiąca Pelpliński dokonał na szosie pod Suchostrzygami napadu na Alfonsa Tucholskiego, którego pokioł nożem, że przebywał do tej pory na wolności, co ułatwiło mu dokonanie drugiego bezczelnego napadu.

Stan Wróblewskiego i Topolskiego jest bardzo poważny, lecz nie budzi obaw utraty życia. Dochodzenia w toku.

byciu pociągu warszawskiego na dworcu tczewskim o godz. 6.12 policja graniczna przeprowadza rewizję paszportów i dowodów osobistych. W czasie tej rewizji pasażer 3 kl. Dawid Beizech z przerażeniem stwierdził brak portfela, który został przez nieznanego doliniarza wycięty zyletką z wewnętrznej kieszeni marynarki.

Łupem niezwykle zuchwałego doliniarza padło 140 dolarów amerykańskich oraz papiery osobiste kupca Dawida Beizecha z Gdyni. Kto i gdzie dokonano tej zuchwałej kradzieży kieszonkowej, tego poszkodowany stwierdzić nie może, gdyż prawdopodobnie spał w swym przedziale.

Nocny dyżur pełni w sobotę Apteka Pod Orlem w Ryku.

Kino „Światowid“: „Zła dziewczyna“.

Kino „Mars“: „Testament dra Mabuze“.

Wielka burza gradowa z piorunami. W ub. środę o godz. 20 nad Tczewem szalała wielka burza gradowa z piorunami. Ta pierwsza w roku bież. szalejąca burza gradowa wyrządziła w Tczewie i okolicy wielkie szkody w ogrodach i domach prywatnych, gdzie miejscami grad ziarnka grochu wybił kilka okien.

Nauczycielski egzamin kwalifikacyjny. Przed komisją kwalifikacyjną 2 egzamin nauczycielski zdali: Żukowska, Fejsel, Piątkowski oraz Tomczyk, wszyscy z Tczewa.

KALENDARZYK TEGOROCZNYCH WYCIECZEK MORSKICH LINJI GDYNIA-AMERYKA

M a i 19 Kopenhaga, Sztokholm
28 Leningrad

Czerwiec 6 Sztokholm-Visby
13 Kopenhaga
19 Sztokholm
26 Ryga, Tallinn, Helsingfors

Lipiec 3 Islandja, Norwegia
5 Kopenhaga
11 Sztokholm
20 Kopenhaga
22 Anglia, Belgia
26 Sztokholm

Sierpień 2 Sztokholm
8 Kopenhaga
23 Anglia, Belgia

Ceny od 90 złotych

Główne biuro w Warszawie, ul. Marszałkowska 116

Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

Wycieczki i rezerwacje



Gdzie on to widział?

Anonimowy turysta angielski pisze uszczypliwie o wsi polskiej.

W jednym z numerów „Times'a” pojawił się uszczypliwym artykule jakiegoś anonimowego korespondenta na temat polskich dróg. Podajemy go jako curiosum:

„W Polsce lekceważono sprawę budowy dróg, to też nawet szosy mają charakter pierwotnej, poczciwej imprezy, a boczne drogi są wręcz urocze w swej prymitywności. Dróg w pojęciu angielskim prawie że niema w Polsce. Jedynie Śląsk posiada kilka wspaniałych szos, wybudowanych za czasów niemieckiej okupacji. W zimie główne trakty pokryte są grubą warstwą śniegu. Można je przebyć jedynie saniami. W lecie tonie się w piachu, a reperuje się tylko wówczas, gdy jakiś niezwykłych rozmiarów dół wymaga reperacji. W takim razie zasypuje się go polnemi kamieniami, zebranymi przy drodze.

Temi polskimi drogami ciągną bezmyślnie stada świń, kur, krów i gęsi. Płoszy się tylko z rzadka koń ciągnący wóz, na którym śpi smacznie woźnica. W okolicach leśnych jest cokolwiek inaczej. Ongi wędrowali tędy krzyżowcy. Szli temi samymi, odwiecznymi traktami. Niejeden spoczął snem wiecznym, w cieniu szumiących sosn. Niejeden poniósł śmierć podczas potyczki. Pozostały po nich kopce, które przypominają, że tutaj ludzie walczyli i ginęli za dobrą sprawę.

Leśne drogi ciągną się milami poprzez gęstwinę drzew i jasne polany. Zachody słońca mają tutaj szczególny urok. Drzewa zdają się płonąć, a dróżki toną w blasku. Pod wieczór gąśnie pożar słoneczny, ciemności zalegają las. W okresie żniw wieśniaczki wloką się drogą, zgarbione pod ciężarem worków przewieszonych przez ramię. Dźwigają w nich ziarno lub kartofle, ukradzione ze śpichrzy swego chlebobawcy. Czasem w lesie słychać trzask strzelaniny — to zielono ubrani gajowi, ścigają kłusowników. Chłopi uciekają, rozglądając się płochliwie, a z głębi lasu płynnie hasło gajowych. Przeważnie udaje się im uciec i zmylić pogoń, czasami jednak wpadają w ręce strażników. Jeżeli straty są poważne, wówczas baby dostają kije i wypędza się je z lasu, ale prędzej czy później wracają, podążnięte urokiem niebezpieczeństwa. Tak już przywykły do popełniania kradzieży, że się to stało ich drugą naturą. Najpoboźniejsi chłopi godzą te dwie natury ze sobą. Idą do księdza, spowiadają się, otrzymują rozgrzeszenie i — wracają do domu, z workiem pełnym skradzionego zboża.

Na skrzyżowaniach polskich dróg widać, przychepione do drzew, niewielkie kapliczki, zawierające zazwyczaj podobiznę Najświętszej Panny z Dzieciątkiem i różańcem. Czasem u stóp takiego drzewa ktoś usiłował założyć ogródek. Kilka nędznych kwiatków wyrasta z piaszczystego gruntu. Polski chłop może minąć w ciągu dnia sto takich kapliczek, ale za każdym razem przeżegna się pobożnie i zdejmie czapkę.

W niedzielę zarówno wieśniak, jak i dziedzic, śpieszą do kościoła. Drogi roją się wówczas od barwnego tłumu. Wę-

druje się godzinami, niosąc buty w rękach. W niektórych okolicach posiadanie konia i wozu świadczy o bogactwie. Zamożny gospodarz jedzie do kościoła drabiniastym wozem, wymoszczonym sianem. Na kupie siana siedzi gospodyni w chuście z czarnej koronki, otoczona gromadką dzieci. Właściciel majątku również jest „oceniany” według ilości posiadanych koni. Mają go za nic, jeśli nie pojedzie do kościoła powozem, za-

pragniętym w sześć koni. Bywa jednak, zwłaszcza zimową porą, że się zaprzęga dwanaście i dwadzieścia cztery konie do powozu.

Ludzie, którzy czują sentyment do tych odwiecznych traktów, modlą się, by ich nie dosięgła cywilizacja...

Tyle — anonimowy turysta angielski. Ciekawe kto mu towarzyszył w wędrowce po Polsce i kto mu udzielał „wyczerpujących” informacji?

„Stabilizacja kryzysu”

w oświetleniu pp. kupców inowrocławskich.

W ub. wtorek zjechali do Inowrocławia przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w osobach pp. dyr. Krupskiego i Stobieckiego. Odbyły się t. zw. rok w hotelu „Basta” przy bardzo licznych udziałach sfer kupieckich i przemysłowych. Przewodniczył p. inż. Namysłowski z Piechcina, który powitał p. prezydenta miasta Jankowskiego, p. asesora Maurera z starostwa i naczelnika urzędu skarbowego p. Sińskiego.

Przed referatem wygłosił p. dyr. Krupski krótkie przemówienie, stwierdzając m. in., że nastąpiła stabilizacja kryzysu. (1)

Referat odczytał przez p. Stobieckiego obejmował ordynację skarbową, wykorzystanie kredytów rezerwowych, sprawy podatków i ulgi, nowelizację prawa przemysłowego, plagę demokracji, ustawodawstwo socjalne i t. d.

Co do ustawodawstwa socjalnego wysunął referent szereg objętych i oświadczył, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni czyni starania w celu wyeliminowania niektórych momentów z tej ustawy.

Po referacie przedstawiciele Izby zwró-

cili się do zebranych z prośbą o zabieranie głosu.

Jako pierwszy przemawiał p. prezydent Jankowski, który zwrócił uwagę panów przedstawicieli na ruch turystyczno-uzdrowiskowy, jako mało doceniany przez Izbę.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Knast, prezes Tow. Kupców, który zilustrował katastrofalne stosunki w handlu, rygorystyczne postępowanie władz skarbowych przy wymiarze podatku i cały szereg bolączek, od których uszy pachły. Senjor kupiectwa inowrocławskiego nie podzielił zdanie p. dyrektora Krupskiego, że jesteśmy świadkami stabilizacji kryzysu, przeciwnie: kryzys pogłębia się coraz dotkliwiej. Nadto przemawiał szereg innych mówców, których wywody brzmiały jak labędzí śpiew.

Jeden tylko p. Tołoczko, dyrektor „Solway” w Matwach, zanucił wesołą pieśń. Nic dziwnego, kto ma taką pośladę, nie potrzebuje narzekać na kryzys. Syty głodnego nie rozumie.

Wkońcu replikował p. dyrektor Krupski, przyrzekając rozpatrzyć wszystkie postulaty pp. kupców i znaleźć drogę wyjścia.

Krwawa bójka sąsiedzka.

Grudziądz. Od czternastu lat odnajmował przy ul. Czerwonodornej 14 skromne mieszkanie 52-letni stróż kolejowy Jan Murawski. Sąsiadami jego byli małżonkowie Chojniccy. Z nieznanych przyczyn powodów między sąsiadami panowały bardzo napięte stosunki, które niejednokrotnie doprowadzały do wzajemnych kłótni i awantur. Ostatnia sprzeczka sąsiadów zakończyła się krwawo. Jan Chojnicki w bestjański sposób pobił Murawskiego

młotkiem, raniąc go dotkliwie na całym ciele. Kiedy ciężko ranny kolejarz padł na podłogę plwając się w kałuży krwi, rozwydrzony sąsiad w dalszym ciągu znęcał się nad nim, a żona jego bila go szczotką. Krwawą bójkę zlikwidowała policja. Murawskiego opatrzył doraźnie lekarz p. dr. Tarkowski, stwierdzając, że jest on przez 3 tygodnie niezdolny do pracy. Murawski jest ojcem 6 nieletnich dzieci.

O ogródki działkowe dla bezrobotnych.

W auli urzędu wojewódzkiego w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa zebranie członków sekcji osadnictwa i ogródków działkowych, zorganizowanej przy Komitecie Funduszu Pracy. W zebraniu tem wziął udział dyrektor Funduszu Pracy z Warszawy p. Grunwald.

Poszczególne delegacje miast pomorskich przedstawili obecny stan prac, zmierzających w kierunku budowy ogródków działkowych dla bezrobotnych. Ciekawe szczegóły przedstawił delegat p. dyr. Woodwood z Grudziądza, który scharakteryzował postępy i sposób rozwiązania tego zagadnienia w tem mieście przy pomocy samorządu. Następnie radca p. Tollik omówił wytyczne pomocy społecznej w formie ogródków działkowych dla bezrobotnych, ustalone przez Fundusz Pracy. O pomocy ze strony organizacji rolniczych i ogrodniczych przy zakła-

daniu i utrzymywaniu działek referował inż. Serczyk. Dalej p. Szydłowski omówił plan robót w tej dziedzinie w sezonie 1934/35 r. Po dłuższej dyskusji, w której przemawiał również p. dyr. Grunwald, postanowiono powołać do życia organizację pomorską z siedzibą w Toruniu, skupiającą w sobie wszystkie Stowarzyszenia Ogródków Działkowych.

Misję zorganizowania tej instytucji, obejmującej całe województwo pomorskie powierzono wybitnemu działaczowi na tem polu dyr. Woodwoodowi z Grudziądza.

Wkońcu postanowiono odłożyć do następnego zebrania sprawę podziału kredytów, przeznaczonych przez Fundusz Pracy i samorządy terytorjalne na ogródki działkowe dla bezrobotnych w roku budżetowym 1934/35 oraz kwestję wyboru organu kontrolującego działalność ogródków działkowych na terenie całego Pomorza.

Dywersanci wśród optantów i reemigrantów.

Nowe Stowarzyszenie Reemigrantów i Optantów w Toruniu.

W stolicy Pomorza — Toruniu znajduje się kilkadziesiąt rodzin optantów i reemigrantów, którzy byli zrzeszeni w jednej organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Reemigrantów i Optantów. Siedziba zarządu okręgowego mieści się w Bydgoszczy i rozsiane po Pomorzu owe stowarzyszenia reprezentowały jego zarządzenia.

Od pewnego czasu jednak między optantami i reemigrantami toruńskimi doszło do nieporozumień. Jak to zwykle bywa, jednostki się pokłóciły i powstał rozłam. Wdał się w tę sprawę zarząd okręgowy, który zdawało się załagodzić całą burzę, aż tu nagle znaleźli się dywersanci w Toruniu, którzy utworzyli nową organizację. Na swem konstytucyjnym zebraniu powzięli szereg rezolucyj, w których stwierdzają, że ponieważ zarząd Związku Reemigrantów i Optantów w Bydgoszczy rzekomo nie respektuje statutu i że miesza się do spraw do niego nienależących i t. d., przeto owi „twórcy nowej organizacji” byli zmuszeni odłączyć się od Związku i stworzyć nową

organizację pod nazwą „Pomorskie Stowarzyszenie Reemigrantów, Optantów i Uchodźców z siedzibą w Toruniu” i obrać sobie jako teren działalności wyłącznie województwo pomorskie.

Nie znamy bliżej rzeczywistych powodów, które skłoniły tę grupę b. członków Stow. Reemigrantów i Optantów do utworzenia własnej organizacji. Sam fakt rozbijania tak poważnej organizacji, w chwili ciężkiej tak dla społeczeństwa, jak i reemigrantów i optantów w szczególności, należy uznać jako akcję szkodliwą. Dziś, kiedy wszyscy reemigranci i optanci powinni stanowić zwartą siłę organizacyjną, aby móc wywalczyć sobie lepsze warunki bytu, należałoby raczej uporządkować wszystkie sprawy wewnątrz Związku, a nie pomniejszać jego wartość przez tworzenie rozłamów.

Realnie też myślący członkowie tego nowotworu, powinni poczynić odpowiednie kroki, aby nie dopuścić do osłabiania Związku Reemigrantów i Optantów.

Waż na ulicach Londynu.

Londyn, w kwietniu.

Na rynku w Coventgarden wybuchła niedawno olbrzymia panika. Z kosza australijskich owoców wysiłzgnął się nagle poważnych rozmiarów waż, który zupełnie spokojnie „poszedł” sobie na przechadzkę.

Komisarz targowy zatelefonował natychmiast do komisarza policji dzielnicy Westminster. W czasie rozmowy, trwającej kilka minut, waż spokojnie kontynuował swą wycieczkę. W międzyczasie przybył na rynek samochodem przedstawiciel magistratu, zapoznał się z przeszkodą, tamującą ruch i zaalarmował ministerstwo budowy dróg. Wąż, posiadający widocznie nadzwyczajny dar orientacyjny, w swej przechadzce dotarł tymczasem do biura dla obcekrójców. Przedstawiciel magistratu został skierowany przez ministerstwo budowy dróg do ministerstwa zdrowia. To znów uznało, że do usuwania tego rodzaju przeszkód jest straż pożarna. Kiedy w ten sposób toczył się spór kompetencyjny między instancjami, na ulicy doszło do popłocho. Mężczyźni usiłowali węża nastraszyć krzykiem, kobiety mdlały. Wreszcie zjawił się dwumetrowej wysokości policjant, który wyciągnięciem pałeczki gumowej chciał wstrzymać pochod węża tak, jak zwykli na skrzyżowaniu ulic zatrzymać ruch samochodów. Wąż jednak nie był posłuszny. Być może, że poprostu nie zrozumiał znaków, używanych przy regulowaniu ruchu ulicznego, dość, że pełzał sobie dalej. Policjant tej niesubordynacji nie mógł przeboleć, wyrzucił węża pałką w łeb, zapakował go do swej peleryny i zapisał go do wydziału uciążliwych obcekrójców. Straż pożarna, która przybyła po wykluceniu się urzędów, już nie miała pola do popisu.

Żywy słup ognia.

Mnich buddyjski podпалиł siebie, aby się dostać do nirwany.

Słynny mnich buddyjski Bhaktiya-Yana popełnił niedawno niezwykle samobójstwo w indyjskim mieście Rangoon. Mnich podпалиł siebie, aby zacząć w ten sposób drogę do nirwany. W ten sposób został wielkim świętym buddyjskim.

Mnich Bhaktiya-Yana pochodził z Indji. Podobno w pobliżu miasta Madras znalazł się go w jaskini i oddano do klasztoru. Już w 14 roku życia był Bhaktiya-Yana wielkim mnichem. Zwiędził wszystkie świątynie w Indiach, przewędrował Sam, pieszo obszary Tybetu, gdzie mieszkał w tajemniczych klasztorach Lamy. Potem był w Chinach i Siamie.

Szukał relikwii świętych i podobizn wielkiego Gautamy Buddy. Spał na kamiennych posadzach kurytarzy i sieni. Nosił tylko cienką szatę. Jadł tylko raz dziennie.

Dlaczego jednak w 25 roku życia postanowił położyć kres swojej ziemskiej wędrówce w wspaniałej pagodzie? Tego nie wie nikt.

Przybycie głośniego mnicha do świątyni w Rangoon było wydarzeniem dnia. Mnich udał się natychmiast przed posąg Buddy i zatonął w rozmyślniach. Strażnicy świątyni nie chcieli mu przeszkadzać, widząc go zatopionego w modlitwie. Zapadła noc. Nagle, około północy, w alei świątecznej buchnęły płomienie i rozległy się krzyki.

W cichym zakątku alei stał człowiek, podobny do słupa ognia. Płonął i śpiewał. „Przebodź do nirwanę!” szeptał kapłani świątyni i przypatrywali się w skupieniu płonącej pochodni. Z doliny napływały ludzie, aby ratować świątynię, gdyż sądzili, że płonie. Kiedy przybyli na wzgórze świątynne z mnicha Bhaktiya-Yana pozostały tylko zwęglone doszczętnie resztki.

Z KRAJU.

Za prowokacyjne wystąpienie antypolskie skazał sąd starościński w Świętochłowicach na 2 tygodnie bezwzględniego aresztu i 300 zł grzywny nadmierny straża huty „Pokój” Reisensteina. Również za prowokacje antypaństwowe ukarany został 6-tygodniowym bezwzględnie aresztem Ryszard Piątek z Królewskiej Huty.

Katastrofa samochodowa. Na terenie gminy Hólnyńka pow. grodzieńskiego wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, jadący z pasażerami szosą ze Słonima przy mijaniu wozu wpadł do rowu i rozbił się. Pasażer Hilel Wolberg lat 21 poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni pasażerowie są ciężko ranni.

W 15-tą rocznicę powstania 75 pułku strzelców bytomskich nastąpi odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci poległych żołnierzy tego pułku. Budowa pomnika jest obecnie w pełnym toku. Konstrukcja żelazna jest już wykonana w całości przez Hutę Królewską, rzeźbę wykonuje rzeźbiarz Muszkieł w Krakowie. Pomnik ma być gotów za 2 tygodnie. Pomnik będzie widoczny nawet z poza granicy.

Komunikacja powietrzna między St. Zjednoczonymi a Europą.

Waszyngton, 19. 4. (PAT). Jeden z postów demokratycznych złożył w izbie reprezentantów projekt ustawy o komunikacji za pomocą sterowców pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą. Projekt przewiduje udzielenie „Aeronautical Engineering Corporation” w Crauton pożyczki w wysokości 12 milionów dolarów, które przeznaczone będą na budowę 2-ch sterowców o pojemności 700.000 stóp sześć. oraz na budowę lotniska w Stanach Zjednoczonych.

USTĘPLIWOŚĆ.

Sir Conan Doyle, ojciec Sherlock'a Holmesa, był znanym spirytystą. Pewnego razu opowiadał on Bernardowi Shaw'owi, znanemu kpiarzowi i sceptykowi o przywołaniu na seansie ducha Puka.

— „I wyobraź Pan sobie, stolik począł się rzeczywiście poruszać.

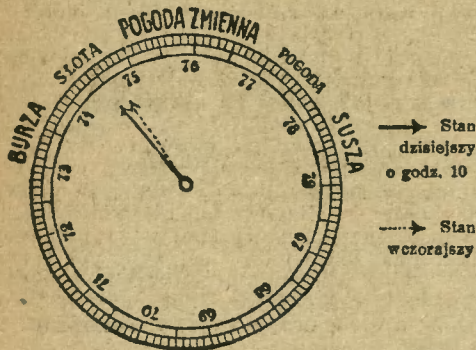
— Dłaczegożby nie? — rzekł Shaw. — Mądry zazwyczaj ustępuje.

Kino KrystalPoczątek 5, 7, 9, w niedz. od 3.
Ceny wstępu od 50 gr.**Dziś w piątek premiera!**
SENSACJA DNIA! PRZEBOJ SEZONU!
Arcydzieło nad arcydziałami! Na bar-
dziej wzruszający film ostatnich czasów,
o nadzwyczajnej treści, pozostawiający
niezatarłe wrażenie, reżyserji
Johna Ford'a.**Serce Olbrzyma**W rolach głównych:
Wallace Berry
Ricardo Cortez
Karen MorleyNigdy jeszcze **Wallace Berry** nie kazał wam tak śmiać się serdecznie, tak wzruszać, tak zachwycać swoją niezwykłą koncertową grą jak w tym filmie!Nadprogram:
Najnow. Tyg. Foxa
Grotteska rysunkowa (7304)
Frigo piastunka
KRONIKA PATA**Kronika**

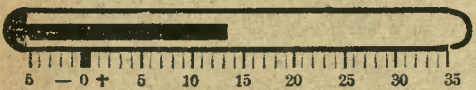
Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1934 roku.

KALENDARZYK.Dziś: Teodora w. i Agnieszki p.
Jutro: Anzelm b. d. k.
Wschód słońca o godzinie 4.54.
Zachód słońca o godzinie 19.06.**Stan pogody**

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Slabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.**DYŻURY NOCNE APTEK**
od 16 do 22 kwietnia br.

- 1) Apteka pod Aniołem.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
- 3) Apteka Tarasiewiczza na Szwederowie.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)**TEATR MIEJSKI.**Dziś, w piątek, **„REWJA HARCERSKA”** z wielce bogatym i interesującym programem. Większą część biletów rozprzedano, pozostałe w cenie od 20 gr do 2.50 zł w kasie teatru.Występy **J. Zaklickiej** rozpoczynają się w nadchodzącą sobotę, 21 bm. Wystawioną będzie lekka komedia Caillavet'a i de Flers'a **„OSIOŁKOWI W ŻŁOBY DANO...”** w oryginalnej i wnikliwej reżyserji dyrektora T. Trzcinskiego. Utwór ten zdobył sobie wielki sukces w teatrach zagranicznych i granicy był z dużym powodzeniem na scenach polskich. Jest to komedia o nader ciekawej fabule, słonecznym, pełnym pastelowych tonów nastroju, wytwornym humorze i szczerym, prawdziwym sentymencie. Udział niezrównanej J. Zaklickiej w roli Michaliny zapewni widzom niefrasobliwą zabawę o wysokiej wartości artystycznej. Obok znakomitego gościa obsadę stanowią pp.: Drohocka, Łukowska, Maasówna, Morozowiczowa, Podgórska, Wieczorkowska, Dytrych, Dzwonkowski, Lochman i Wila-mowski.W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach znizowanych ostatni raz w sezonie znakomita komedia St. Kiedrzyńskiego **„TEN STARY WARJAT”**. Wieczorem po raz drugi **„OSIOŁKOWI W ŻŁOBY DANO...”**— **Licytacja** w lokalu „Elysium” (ogród) odbędzie się w sobotę, 21 bm. od godz. 9—15.**Na rewji harcerskiej**

spotka się cała Bydgoszcz. Wszyscy już o tem wiedzą, że odbędzie się ta naprawdę oryginalna impreza w piątek, 20 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim. Ciekawy program, pełen bezpretensjonalnego humoru, swojskich melodji i tańców narodowych, wykonują harcerki i harcerze huc-ców bydgoskich.

Zaprasza **Ogólne Koło Przyjaciół Harcerzy** w Bydgoszczy, które dochód z rewji przeznacza na obozy letnie dla niezamożnej młodzieży.**Odczyt o masonerji.**W nadchodzący poniedziałek, 23 bm. o godz. 20 odbędzie się w wielkiej sali Resursy Kupieckiej odczyt doskonałego znawcy zagadnień masonskich **dr. Kazimierza Morawskiego** na temat **„Masonerja a rozbiory Polski”**. Bilety w cenie od 20 gr do 1 zł. Odczyt ten zarówno ze względu na osobę prelegenta, który ma za sobą cały szereg poważnych prac naukowych z tej dziedziny, jak i ze względu na wybrany przez niego temat, obudzić powinien najwyższe zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego Bydgoszczy. Przystępna cena biletów pozwoli każdemu skorzystać z niezwyklej sposobności usłyszenia dr. Morawskiego. Bilety nabywać już można w księgarni W. Gieryna, przy Placu Teatralnym.— **Pociągi popularne.** Do Warszawy na uroczystości narodowe 3-go maja i do Poznania na Targi Poznańskie — projektowane są pociągi popularne. Szczegóły w opracowaniu, będą podane w prasie, afiszach i ulotkach. Prowincji na dojazd do Bydgoszczy w promieniu 50 km. przysługiwać będzie zniżka.— **Na dochód funduszu budowy kościoła w Brzozie!** W sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 13 dnia 21 bm. o godz. 20 wielki wieczór naukowo-eksperymentalny. Wystąpi znany, o światowym rozgłosie, powszechnie ceniony fakir-grafolog **Foady**. Niezwykły i bogaty program okultystyczny. Tajemna wiedza fakirów. Bilety w cenie 1, 2 i 3 złote można już nabyć w Resursie Kupieckiej.— **Oddział bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** odbędzie w niedzielę, 22 bm. o godz. 4 po południu w sali Państwowego Instytutu Gospodarkstwa Wiejskiego (plac J. Weyssenhoffa 11) posiedzenie popularno-naukowe, na którym p. prof. Wolf wygłosi wykład p. t. „Dolina Dniepru i jej rola historyczna”. Wstęp wolny. Goście bardzo mile widziani.— **Zakończenie trzeciego teoretycznego kursu szybowcowego.** Ostatni wykład III kursu szybowcowego z mechaniki lotu odbędzie się w sobotę, 21 bm. od godz. 4—6 po poł. a egzamin w poniedziałek, 23 bm. od godz. 5—7 po poł. w Liceum Handlowem.**Walne zebranie „Rodziny Wojskowej” w Bydgoszczy.**

Tam, gdzie istnieje szczerą wola i niegasnąca chęć do pracy w imię idei, — gdzie szerokie zastępy niestrudzonych pracowniczek dzień po dniu przedą wytrwale złotą nić społecznej przędzy, tam kryzys nie istnieje, a przystawione ciężkie czasy to tylko dźwięk pusty.

Na walnym zebraniu członkini stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” w dniu 18. bm. całokształt licznych treściwych sprawozdań z pracy poszczególnych sekcji, dał nam barwny obraz wielostronnego a bogatego dorobku stowarzyszenia za ubiegły rok 1933-34. I tak samo jak na ostatnim walnym zebraniu, tak i tym razem cyfry niezbitnie wykazały że pomimo kryzysu owocna praca stowarzyszenia coraz szersze zatacza kręgi, dochody znów się powiększyły, a poważa ich suma (22.000 zł) została zużyta z rozważą i celowością cechującą mądrą gospodarkę kobiety nowoczesnej. Siłą rzeczy najwięcej uwagi, pracy i kosztów pochłania opieka nad dziećmi i rezultaty tego wysiłku są imponujące: Rodzina Wojskowa posiada

kilka wzorowych przedszkoli
oraz szkołę pięcioklasową prowadzoną przez

odpowiednio dobrany zespół nauczycielski z całym pietyzmem i zamiłowaniem. Sekcja zdrowia i stacja opieki nad matką i dzieckiem dzielnie sekunduje w pracy sekcji szkolnej niósąc dzieciom stałą opiekę i pomoc lekarską oraz udzielając im naświetlań kwarcowych, tronu lub przeprowadzając szczepienia ochronne. Poza tem szkoła posiada bibliotekę dla dzieci, klub dziecięcy i świetlicę. Biblioteka zaś dla dorosłych oraz zebrania klubu „książka — robotka — bridge” dają możność członkiniom rozwijać swój umysł i brać udział w pogadankach i dyskusjach na tematy literackie i ogólnokształcące. W tym kierunku szeroko rozwinęła swą działalność sekcja kulturalno-oświatowa i uświadomienia obywatelskiego.

Sekcja przysposobienia do obrony kraju organizuje kursy przeciwgazowy i administracyjny, a sekcja pracy porusza zagadnienia gospodarskie, kulinarne i robót ręcznych.

W końcu klub sportowy przyczynia się do wyrobienia tężyzny fizycznej u swych członkini dając im możność ćwiczenia się w rozmaitych rodzajach sportu, a nawet uzyskaniu państwowej odznaki sportowej.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” rozwiązuje w swoim zakresie każde z zagadnień jakie nasuwa nam życie. Nie ogranicza się więc ono na tem by pracować dla siebie tylko; w imię szczerze pojętego miłosierdzia i poczucia obowiązku obywatelskiego idzie z pomocą bezrobotnym i najbardziej, wylaniając z siebie w tym celu również Sekcję Opieki Społecznej.

Rodzina Wojskowa liczy dziś 280 członkini. Jedne z nich należą do stowarzyszenia, by korzystać z wielostronnych udogodnień jakie ono daje; inne znów pociągają chęć brania udziału w pracach poszczególnych sekcji. Jedna i druga przyczyna jest zrozumiała i naturalna. Niezrozumiałym i dziwnym jest natomiast fakt, że w naszym garnizonie są jeszcze kobiety — żony wojskowych, które nie należą do tej organizacji. Jest ich jednak znikoma liczba; nie wątpię że z biegiem czasu liczba ta zmaleje do zera.

Leliwa.

Sokół żeński.

Dziś, w piątek, ćwiczenia młodzieży i drużyny w gimnazjum żeńskim przy ulicy Staszica o godz. 19 punktualnie. Uprasza się o liczne przybycie.

Bacność, Sokoli okręgu VI

Wszyscy rezerwiści-sokoli gniazd bydgoskich stawiają się w niedzielę, 22 bm. o godzinie 12 w sali ćwiczeń przy ul. Kordeckiego w sprawie P. W.

Sokół V — sekcja żeńska.

Dnia 22 bm. o godz. 9-ej rany z okazji otwarcia sezonu zawody wewnętrzne na boisku im. Switaly. Udział zawodniczek jak i starszych druchon pożądany.

CH. Z. M. P.**„ODRODZENIE”**

W piątek schadzka od godz. 17—21-ej w lokalu własnym przy ul. Poznańskiej 14. Dyżur pełni dh. Kowacki. — Tamże przyjmuje się zgłoszenia do sekcji sportowej. — Biblioteka i czytelnia czynna od godz. 19 do 21-ej.

Do wszystkich towarzystw

katolickich robotników polskich okręgu Bydgoszcz.

Z przyczyn, od nas niezależnych, „Dzień Robotnika Katolickiego” nie odbędzie się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, lecz w niedzielę, dnia 6 maja.

Program pozostaje niezmienny. Uroczystą Mszę św. odprawi ks. kanonik Schulz,

a kazanie wygłosi ks. dyrektor Michałowicz z Poznania.

Szczegóły podane zostaną do wiadomości na najbliższym posiedzeniu okręgu.

Zarząd okręgowy.

Świątokrądzwo w kościele w Dóbrczu.

Złoczyńcy rozbili kilka skarbonek.

Do kościoła katolickiego w Dóbrczu pod Bydgoszczą włamali się w nocy z środy na czwartek nieznanzi złodzieje. Świątokrądcy przez zakrystję dostali się do wnętrza i zaczęli rozbijać skarbonki. Jak wielkie jednak było ich rozczarowanie, gdy upragnionej gotówki w skarbonkach nie znaleźli. Zakrystjan bowiem opróżnił poprzedniego dnia skarbonki z gotówki.

Rozczarowani świątokrądcy zabrali się następnie do dalszej roboty, pragnąc ogolić świątynię z cennych przedmiotów, lecz zostali sponżeni i uciekli. Zawiadomiona bydgoska policja powiatowa czyni energiczne dochodzenia celem ujęcia świątokrądców. Podobno policja znajduje się już na tropie bezczelnych włamywaczy.

Podczas czyszczenia kotła zatruł się gazem.

Nieszczęśliwy wypadek w Gazowni Miejskiej.

We wczorajszy czwartek w godzinach porannych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na terenie Gazowni Miejskiej. Mianowicie zajęty czyszczeniem jednego z kotłów w piwnicy **55-letni robotnik gazowni Stefan Pepliński**, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 29 wskutek wdychania gazu

świetlnego, ulatniającego się z kotła w pewnej chwili stracił przytomność i upadł na ziemię. Kolekdy natychmiast przyszli z pomocą i zawezwana karetka Pogotowia Ratunkowego odstawiono Peplińskiego do Lecznicy Miejskiej.

Po energicznych zabiegach ratunkowych lekarz dyżurny zdołał już w krótkim czasie zatruć gazem robotnika przywrócić do przytomności. Stan Peplińskiego nie budzi żadnych obaw i, jak się dowiadujemy, Pepliński opuścił już szpital.

Kłopot rodziców z córkami w wieku 14—15 lat usunięty!

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, organizuje z nowym rokiem szkolnym roczne kursy przysposobienia gospodarczego i krawiecczyzny. Panienci, które dla braku odpowiedniego wieku, t. j. 15 lat nie mogą być zatrudniane w zawodach, mają sposobność zapisać się na te kursy i w ten sposób z pożytkiem wypełnić lukę nudów domowych. Miesięczna opłata będzie bardzo niska, gdyż T-wo Popierania Pracy Zawodowej Kobiet przyjdzie z pomocą społeczeństwu, ponosząc część kosztów utrzymania.

Wpisy na te kursy, jak również do Średniej Szkoły Zawodowej Żeńskiej na oddziały gospodarstwa domowego i krawiecczyzny przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie od godziny 11—13.

— **Uratował tonącą.** Małgorzatę Halman, która w celach samobójczych skoczyła do Brdy, uratował z fal rzeki p. Franciszek Bączkowski, zam. przy ul. Średniej 14. Bohaterski czyn jego zasługuje na pełne uznanie.— **Kat. Koło Pań** zaprasza członków i sympatyków na wieczorek towarzyski z tańcami, który odbędzie się w sobotę, 21-go bm. w małej sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 19. Zaproszenia w firmie Nozdrzykowski, Mostowa 5.— **Dancing wiosenny.** W niedzielę, 22 bm. w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” odbędzie się dancing na rzecz Tow. Opieki nad więźniami „Patronat”.**Sezon szparagów.**

Z pierwszymi promieniami wiosennymi rozpoczyna się zbiór szparagów, ulubionej przez wiele osób nowalji.

Zamknięcie

sezonu zimowego **Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”**, połączone z popisami gimnastycznymi drużyny, odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 4 po południu w Gimnazjum Żeńskim przy ul. Staszica.

Rodziców naszych druchen, sokolstwo m. Bydgoszczy, oraz zwolenników zdrowego sportu niniejszem na powyższe popisy serdecznie zaprasza

Zarząd.

Gotówka z Ameryki w P. K. O.

Z ostatniego sprawozdania Pocztowej Kasy Oszczędności w Polsce wynika, że Polacy z Ameryki posiadają w niej swych oszczędności na 41 milionów złotych, czyli 8 milionów dolarów.

26.000.000 złotych stanowią depozyty, dawne, powstałe z przewalutowania wkładów markowych; a 15.000.000 zł, to depozyty nowe.

— 9-dniowa wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Zakopanego, połączona z pielgrzymką do Częstochowy, odbędzie się pod kierownictwem ks. dyr. Michałowicza od 9—17 czerwca br. Koszta kolejowe, organizacyjne i t. d. wynoszą tylko 45 zł. Zgłoszenia i wpłaty do 15 maja przyjmuje: Robotnik — Poznań, Sw. Marcin 69. Na życzenie szczegółowy program i dalsze informacje — za nadesłaniem znaczka 30 gr.

Czytelnicy nasi mają głos.

„Dwujęzyczna“ Bydgoszcz.

Strasznie się Bydgoszcz oburzała na artykuł o Waspolakach zamieszczony w popularnym Kurjerku. Zastanówmy się jednak, czy nazwa ta nie jest uzasadniona? W Bydgoszczy wszędzie pełno napisów niemieckich, na domach, w sklepach, w oknach wystawowych (w tych ostatnich wprost rażą Polaka liczne napisy w języku niemieckim). U Polaków lekarzy i dentystów napisy polskie i niemieckie. W tramwajach, składach klient mruknie coś pod nosem (nikt nie rozumiał jeszcze w jakim języku) a tu grzeczny konduktor, czy kupiec już mówi po niemiecku, a interesant odzywa się po polsku. W składach, w aptekach nie chcą przyjmować obsługi nie mówiącej biegle po niemiecku.

Czy nie zadaleko posunięta uprzejmość względem Niemców?

Czy zawiele nie robimy dla interesu?

Czy słusznie nie należy nam się nazwa Waspolaków?

Wszyscy zastanówmy się nad tem!

Czytelnik.

Warszawa w blaskach słońca.

Sezon wiosenny w pełnym toku. — Odrapane domy i kocie łby na ulicach. — Cały wydział techniczny poszedł na odstawkę. Jakie będzie lato.

(Od wł. warszawskiego współpracownika).

Warszawa, 19. 4. 1934.

I kogóż w Polsce nie zaskoczyła fala upałów, które od kilku dni tak namacalnie wszyscy odczuwamy? Ale nietylko w Polsce ludziska pozostają pod żarem gorąckim. Odczuwają ją niemal wszystkie kraje Europy.

Warszawa z wielką nieufnością odniosła się do pierwszych zapowiedzi tak wielkiego ciepła. Do ub. niedzieli właśnie panie nie rozstawały się z ciepłymi paltami i futrami. Mężczyźni ani na jotę nie wzruszali się słońcem i nie odmięli swej „skóry“ zimowej. Bo też ciepło było tylko tam, gdzie słońce dogrzewało, a wieczorem i nocą panowały w stu procentach chłody dokuczliwe. Nie łatwiejzego, jak w tym okresie nabawić się przeziębienia.

Przyszła jednak przepiękna niedziela, poniedziałek, wtorek, środa a z nimi niebywała w tym okresie gorączka. „Lody“ nieufności Warszawiaków stopniały. Wszystko dziś jest wyletnione i narzeka na... gorączkę. Dobre interesy robią kupcy, bo oto dwa sezony niemal się zbiegły, wiosna goni lato. W zakupach przoduje oczywiście pieć piękna. Heż to zmartwień i kłopotów przyniosła ze sobą aura i wszechwładna dyktatorka — moda sezonu!

Jeśli Warszawianki lubią się wyletniać i jest im w neglizju letnim do twarzy, to o tyle Warszawa, jako miasto, traci. Odrapane tynkowania starych domów wołają o pomstę do nieba. W pełni światła słonecznego jaskrawo wydają się braki nietylko zaniedbanych domów, ale i ulic, słynących z t. zw. kocich łbów i wyboi w asfaltowanych jezdniach, które nie trzymają nawet pełnych dwóch lat. Z tej to racji jawnego niedopatrzenia i niedołęstwa ma być zmieniony cały oddział techniczny magistratu, bo tak orzekł komisaryczny prezydent. Ktoś prze-

Pożar na strychu.

We wczorajszy czwartek straż ogniowa zawiązana została o godz. 10 przed południem na ulicę Sienkiewicza 29, gdzie na strychu wybuchł pożar różnych przedmiotów nagromadzonych na strychu. Natychmiastowa energiczna akcja straży pożarnej zdołała pożar w krótkim czasie zlokalizować i zapobiec jego rozszerzeniu się. Straty są nieznaczne.

Przyczyną pożaru — jak się często w ostatnich czasach zdarza — była wadliwość komina.

— Z powodu nagłej choroby prof. Poadego (lekarze zarządzili operację pacjenta) zapowiedziany wieczór naukowo-eksperymentalny na rzecz budowy kościoła w Brzozie odwołuje się.

— Dziś koncert-recital Wiktora Winterfelda. Zwracamy uwagę na dzisiejszy koncert młodego wirtuoza Bydgoszczanina p. Wiktora Winterfelda syna cenionego dyrektora bydgoskiego konserwatorium, w sali Kasyna Cywilnego przy ulicy Gdańskiej. Koncert ten wielkie wywołał zainteresowanie w naszym mieście i spodziewać się należy, że sala zapełni się po brzegi. Bilety w cenie od 1—3 złote. Początek koncertu o godz. 8 wieczorem.

— Wycieczka do Kopenhagi i Sztokholmu. Od 19. V. do 26. V. na ss. „Warszawa“. Najwyższy czas zarezerwować miejsce. Wszelkie informacje, plany statków i zapisy w sekretarjacie Pol. Tow. Krajoznawczego, Nowy Rynek 1 II pír., tel. 764, od 11—13 i od 17—18.

Nauczyciel pod zarzutem podpalenia szkoły i zabudowań gospodarczych.

Grudziądz, 20. 4. (Tel. wł.) Na ławie oskarżonych zasiadł przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego 39-letni nauczyciel Walenty Lanca z Jeżewnicy pow. świeckiego. Oskarżyciel publiczny w osobie p. wiceprokuratora Szpondrowskiego zarzucił mu **zbrodnię umyślnego podpalenia szkoły oraz zabudowań gospodarczych, w celu uzyskania premii asekuracyjnej.**

Z zeznań świadków wynika, że w 1933 r. Lanca poznał niejakiego Jana Czapiewskiego ze Skórcza, z którym przeprowadził pertraktacje w sprawie zamiany samochodu. Lanca oddał Czapiewskiemu starego Adlera i za dopłatą kilkuset złotych otrzymał w zamian samochód Ford. Zaledwie w kilka miesięcy po tej transakcji Lanca ubezpieczył samochód swój w Tow. Ubezpieczeniowym Piast na sumę 6.000 zł. **Chęć uzyskania premii asekuracyjnej miała rzekomo być motywem zbrodnego podpalenia.** Pożar wybuchł 15 stycznia br. w stodole, w której zamknięty był ubezpieczony samochód. W dniu tym Lanca wyjechał ze swoją żoną. **Pastwą płomieni padła stodoła, zabudowania gospodarskie, wraz z żywym i martwym inwentarzem.** Spłonął oczywiście także ubezpieczony Ford. Śledztwo

CZYTELNICZY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

zaoszczędzicie pieniądze!

Za zwrotem do 30 kwietnia b. r. niniejszego kuponu tylko w Bydgoszczy uzyskacie możność kupna we wszystkich sklepach

PASTY COLGATE DO ZĘBÓW

po cenach niższych

Duża tuba zamiast za zł. 2.00

Tylko za zł. 1.40

6734



Średnia tuba zamiast za zł. 1.00

Tylko za 75 gr.

Wytnij natychmiast kupon niniejszy i kup dużą i średnią tubę pasty Colgate, a zaoszczędzisz łącznie 85 groszy

Uwaga! P. T. Kupców: Ponieważ wyrównaliśmy zapas pasty Colgate posiadanej przez WPAnów w związku z niniejszą ofertą, kupon ten nie uprawnia WPAnów do żadnych roszczeń w stosunku do nas. Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

Usiłowane zabójstwo na tle porachunków osobistych.

Leśniczy postrzelił dzierżawcę rakarni powiatowej — Chełmno

Toruń, 20. 4. (tel. wł.) Za mostem kolejowym na szosie z Chełmna do wsi Klamry został postrzelony trzema strza-

łami z brzoźnika dzierżawca rakarni powiatowej 47-letni Jan Rynkielski.

Badanie lekarskie wykazało, że dwie kule utkwiły w piersiach, przebijając oba płuca, a trzecia naruszyła nerki.

Dochodzenia wykazały, że sprawcą usiłowanego zabójstwa jest 41-letni Marcin Cielewicz, leśniczy lasów prywatnych w Grubnie, pow. chełmińskiego. Po postrzeleniu Rynkielskiego leśniczy zbiegł do domu, gdzie następnie został aresztowany. Niedoświadczony zabójca przyznał się do usiłowania dokonania morderstwa i zenał, że dokonał tego na tle porachunków osobistych.

Aresztowanego przekazano do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zał. przez lekarza.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorzędne wyk., nieszkodliwe na włosy.

Restauracje

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety

„Oaza“ pierwszorzędny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut. Heidner, Dworcowa 7. Płaszczki, ubrania, obuwie. F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Białawy, tiłany, trykotaż, galanterja. Maciejewska, Długa 51. Konfekcja męska, dzieci. Kielczewska, Gdańska 25. Art. podróże, torebki. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.06, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.58, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznica-Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

sieli pełnić swą 8-godzinna służbę wśród żaru słońca, przewyższającego 20 st., w pełnych mundurach. Rychło się jednak zorganizowano i do godz. 4-ej po południu policjanci mogli pełnić służbę bez płaszczy. Bardziej wrażliwi na wszelkie zmiany domagają się już pozwolenia na noszenie letnich, białych czapek, gdy tymczasem jeszcze niejedyn raz chłód może porządnie dokuczyć.

Bez żadnych zastrzeżeń i z wielkim entuzjazmem przyjęli tak wielkie ciepła ogrodnicy. Interesów jednak nie robią, gdyż t. zw. nowa lijka, dzięki szybkiemu dojrzewaniu, spada stale w cenę. Pierwsze jarzynki są dziś tanie, bardzo tanie, bo podaż z ogrodników podwarszawskich jest wielka. Niejednokrotnie prace inspektowe nie pokryły się, bo np. sadzone rzodkiewki zostały zupełnie rynek.

Na Wiśle sezon się już rozpoczął. Pierwsi dali hasło wiosłarce, a następnie zrzeszeni kajakowcy. Na przygodnych miłośników sportu wodnego w Warszawie padł błąd strach. Ze względu na istniejące niebezpieczeństwo i ciągłe wypadki na Wiśle, władze wydały bardzo surowe przepisy. Jeździć łodzią motorową, łodzią zwykłą i kajakami będą mogli tylko ci, którzy zdadzą odpowiedni egzamin i zaopatrzą się w prawo jazdy, które wydają poszczególne kluby wiosłarskie. Kajakowiec, umiejący sterować, a nie umiejący pływać, nie będzie mógł pokazać się bez pasa ratunkowego. Zaświadczenia o umiejętności pływackiej wydawać będą szkoły pływania i niektóre kluby wodne i sportowe. Na właścicieli sprzętu rzecznego nałożono również poważne obowiązki i dużą odpowiedzialność. Wszystkie te zarządzenia są słuszne i spotkały się z należytym przyjęciem i zrozumieniem prasy i ogółu.

Tak więc w Warszawie zaczęliśmy już w pełni sezon niemal letni.

W ub. roku było znacznie gorzej. W drugiej połowie kwietnia mieliśmy kilka ładnych dni. Nie dopisał natomiast zupełnie maj i bzy mieliśmy bardzo późnionę.

Podwarszawscy rolnicy przypowiadają, że rok bieżący będzie bardzo suchy. Są to jednak nawiązki mieszczuchy i nie bardzo trzeba wierzyć ich doświadczeniu. Ogrodnicy są bardziej optymistycznie nastrojeni. Zobaczymy, kto będzie miał rację.

KINO ADRIA

Mostowa 9
Ceny miejsc od 50 groszy

Dziś, w piątek 20 bm.
dawno oczekiwana
PREMJERA
wielk. filmu lotniczego

SKRZYDLATE FATUM

Film poświęcony bohaterom przestworzy!
Zawrotne sceny walk w przestworzach!
Pelen czaru epizod miłosny!
Głęboka tragedia duszy ludzkiej!
Udział bierze 3.000 samolotów!

w rolach głównych:
Fredric March
Gary Grant
Carola Lombard

Nadprogram
Kronika P.A.T.
i arcywojła
kreskówka 7285

Na 64 lata więzienia

skazani zostali bandyci, którzy dokonali napadów autem.

Poznań, 20. 4. W Poznaniu odbyła się rozprawa przeciw rozbójnikom bandy Rogozińskiego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Wszyscy przyznali się w większej części do zarzucanych im czynów.

Rogoziński zrzuca jednak z siebie rolę herszta, czyniąc inicjatorami napadów Kościelniaka i Ściernickiego. Kościelniak natomiast twierdzi, że brał wspaniałym tylko jako właściciel taksówki i za każdy przejazd otrzymywał zapłatę. Ściernicki zaś ulegał rzekomo terrorowi Rogozińskiego, który przykładaniem mu bronii do skroni zmuszał go do posłuszeństwa.

Osk. Grześniński sam skierował bandę do zagrody swej ciotki Krzyszostaniakowej w Świniecu, oraz uplanował napad na swego szefa Lachowskiego, którego z 6.000 złotych wiózł autem do Łodzi.

Zabójca ś. p. Józefa Chrzanowskiego, oskarżony Nogaj, zdradzał przez cały czas rozprawy duże zdenerwowanie i bojaźń.

Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków, oraz przejrzeniu dowodów rzeczowych, głos zabrał prokurator, który domagał się dla rozbójników surowej kary.

Wieczorem ogłoszono wyrok, mocą którego Rogoziński otrzymał 15 lat więzienia łącznej kary, Kościelniak 15 lat, Ściernicki 8 lat, Piechowiak 1 rok z zastosowaniem amnestji, zabójca ś. p. Chrzanowskiego Nogaj 15 lat, Grześniński 8 lat, Gidaszewski 13 miesięcy, Zajac 1 rok z zastosowaniem amnestji. Ponadto orzeczono dla wszystkich skazanych utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 do 10 lat.

Z życia Ch. D.

Zjazd delegatów P. S. Chrz. Dem. okręgu bydgoskiego

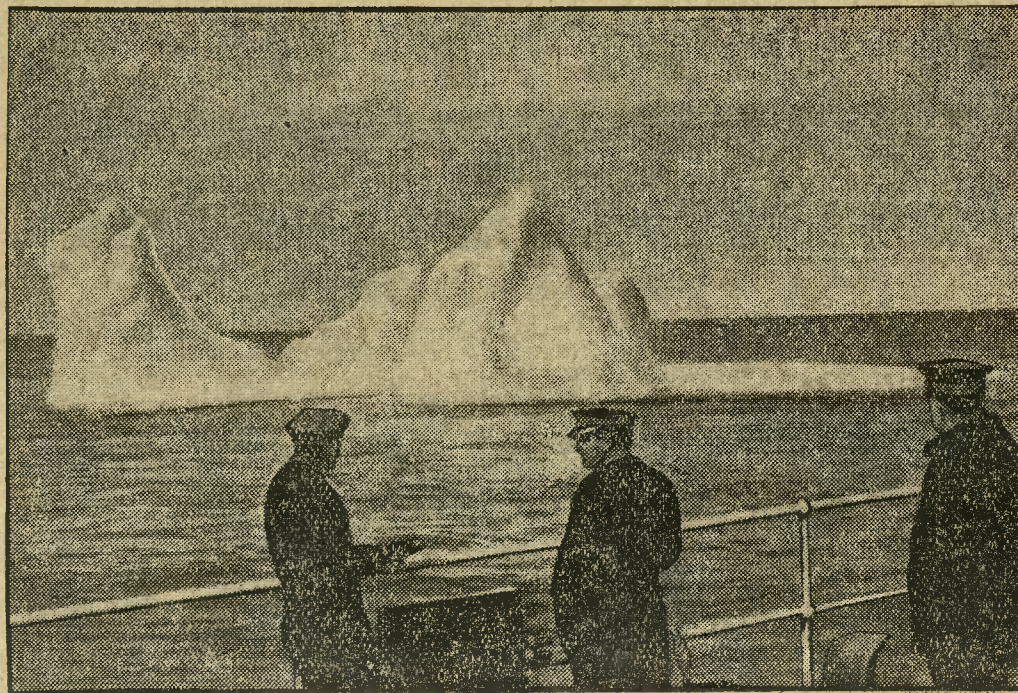
odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w sali „Hotelu Lengning” przy ul. Długiej nr. 37. Szczegółowy program zjazdu poda się w najbliższych dniach.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W sobotę, dnia 21 kwietnia 1934 roku o godz. 19.30 w hotelu Lengning przy ul. Długiej odbędzie się zebranie plenarne.

630 gór lodowych płynie na południe.



Okręty płynące przez Atlantyk muszą się liczyć z niebezpieczeństwem zetknięcia się z olbrzymimi górami lodowymi, które oderwały się z terenów polarnych i płyną na południe. Jak wiadomo, katastrofa „Titanica” została swego czasu spowodowana przez zderzenie się z górą lodową.

DZIAŁ SPORTOWY

„...NAWET ŻOŁNIERZ W POLU MA PRAWO PÓJŚĆ DO LAZARETU!”

Taro Satoh oskarża japoński związek tenisowy.

Starszy brat samobójczą śmiercią zmarłego niedawno słynnego tenisisty japońskiego, Jiro Satoh, ogłosił w jednym z dzienników w Tokio list otwarty do Japońskiego Związku Tenisowego.

W liście tym Taro Satoh pisze między innymi:

„Mój brat, Jiro, chciał w Singaporze opuścić okręt i wrócić do kraju, ponieważ był chory. Ale związek zażądał, aby Jiro jechał dalej, wyjaśniając, że rezygnacja jego pociągnie za sobą znaczny ubytek spodziewanych wpływów, na które liczą się z racji występów zespołu japońskiego w Europie.

„To przykre, pisze dalej Taro Satoh, że Związkowi bardziej zależało na pieniądzu, niż na zdrowiu jego brata. Przecież nawet żołnierz w polu ma prawo iść do lazaretu, jeśli zachorował, a nie tylko członek drużyny tenisowej, wyznaczonej do walk o puhar Davisa...”

PIŁKARZE POLONJI BYDGOSKIEJ W GDYNI.

Piłkarze bydgoskiej Polonji wyjeżdżają na najbliższą niedzielę do Gdyni, gdzie rozegrają mecz towarzyski z zespołem KS Gdynia.

PINECKI MISTRZEM EUROPY.

Bruksela. W Brukseli odbyło się spotkanie pomiędzy Leonem Pineckim i Constant le Marin w walce amerykańskiej o mistrzostwo Europy.

Zwyciężył po 32 min. Polak, zdobywając tytuł mistrza Europy. Dodać należy, że niedawno Pinecki pokonał w Antwerpii drugiego kandydata do tytułu mistrza Europy, Gerstmansa w rekordowym czasie — 3 minut.

AL BROWN ZWYCIĘŻA.

Paryż. Bokserski mistrz świata w wadze koguciej, Al Brown, pokonał na punkty Kid Francisa.

ŚWIETNY WYNIK W SKOKU WZWYŻ BODOSSY'EGO.

Budapeszt. W czasie zawodów lekkoatletycznych w Pięciokościołach znany węgierski rekordzista w skoku wwyż Bodossy uzyskał w tej konkurencji fantastyczny wynik — 2 mtr. 5 cm.

Co jest silniejsze?

Twardą jest przemoc, twardą stal oreza, Twardy jest granit i dąb starych lasów, Lecz to co miękkie najczęściej zwycięża, Jeżeli z twardym stanie do zapasów.

Najlepszy przykład daje nam przyroda: Owad jest strasznym niszczycielem lasu, A miękka, cicha, aksamitna woda Wydrąży kamień na przestrzeni czasu.

Stuletnie bory wywraça wiatr halny, Śnieg to ocala, co zabija zimą, A bakcył gotem okiem niewidzialny Potrafi zwalić z nóg nawet olbrzyma.

I choć postawisz złego smoka w bramie, By strzegł przemoc, którą masz za świętość, To często serce człowieka przelamie Najtwardszy upór, największą zawziętość.
Henryk Zbierzchowski.

Z sali sądowej.

Inżynier przed sądem.

Na ławie oskarżonych zasiadł onegdaj 31-letni inżynier Henryk Bobé, właściciel firmy „Siła i Światło” przy ul. Jagiellońskiej. Inżynier Bobé oskarżony był o to, że w dniu 12 września 1933 r. podrobił podpis p. Michała Kozy z ulicy Grunwaldzkiej 184 na wekslu opierającym na sumę 80 złotych. Tak podrobiony podpis oskarżony użył za autentyczny, przedkładając go Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy, od której otrzymał kwotę wekslową.

Oskarżony inżynier przyznał się do winy, że podrobił podpis bez zgody Kozy, tak że sąd odstąpił od przesłuchania świadków. Bronił oskarżonego adwokat Felberbaum, który prosił o wyrok uwalniający.

Sędzia Świąteczki wymierzył oskarżonemu inżynierowi pół roku więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 21 KWIEŃNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Muzyka lekka w wykonaniu zespołu Braci Dorian. 15.20: Chwilka strzelecka. 15.40: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekasza. Transm. ze Lwowa. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.35: Pieśni w wyk. Heleny Azarewicz. 16.50: Koncert organowy z kościoła ewangelickiego. Transm. z Krakowa. 17.10: Utwory salonowe (płyty). 17.30: Odczyt p. t. „Jednostka—Gromada—Społeczeństwo”. 17.50: Reportaż. 18.10: „Ze starych i nowych operetek” (płyty). 19.15: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 19.25: Recytacje poezji „Pieśni o Warszawie” (kwadrans poetycki). 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Myśli wybrane. 19.50: Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego i Irena Dubiska (skr.). 20.57: Transmisja z Teatru „La Scala” w Mediolanie op. Verdiego „Traviata”. Wykonawcy: G. Gobelli (sopr.), Tito Schipa (tenor), G. Denise (baryton), kapelmistrz Sergio Failoni. W przerwie I: Dziennik wieczorny. W przerwie II: Skrzynka pocztowa techniczna oraz wiadomości meteorologiczne. W przerwie III: p. Roman Zrębowski wygł. feljeton muzyczny p. t. „Czy George San kochała Chopina?” ZAGRANICA. Moskwa WZSPS. 18.30: Koncert symfoniczny. Strasburg. 20.00: Transmisja z opery „Madame Butterfly” Pucciniego. Bero-münster. 20.00: „Don Carlos” opera Verdiego. Lipsk. 20.10: „Boccaccio” operetka

Suppégo. Bratisława. 20.25: „Słowik hiszpański” operetka Falla.

NIEDZIELA, 22 KWIEŃNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9.00: Audycja poranna. 10.05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Mieczysława Szymanowskiego (skrzypcze). W przerwie 5 prelekcja z cyklu „2.000 lat muzyki”. 14.00: Porady weterynaryjne. 14.15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14.30: Muzyka popularna z płyt. 15.00: „Chrońmy się przed pożarami” odczyt. 15.20: Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. Transm. ze Lwowa. 16.00: Słuchowisko dla dzieci pt. „Ten nowy” p/g Gomulickiego. 16.30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16.45: „Polowanie na głuszcę” fragm. z obrazów myśliwskich. Kwadrans literacki. 17.00: Pogadanka p. t. „Systematyczność i porządek w wychowaniu dzieci”. 17.15: Koncert popularny muzyki polskiej złożony z utworów Zygmunta Noskowskiego. 18.00: Słuchowisko p. t. „Trojak” p/g Plauta. 19.30: Radiowytygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19.50: Myśli wybrane. 19.52: Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego z udz. Marii Rońskiej (sopran). 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: „Meksykańskie miasto bogów” odczyt. 21.15: Na wesolej lwowskiej fali. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25: Muzyka tańeczna z kawiarni „Gastronomia”.

Na porządku obrad interesujący referat pt.: „Udział wychodźstwa polskiego w walce o wolność Polski” wygłosi p. prof. Albrycht.

Uprasza się o zabranie legitymacji. Zarząd.

KOŁO CH. D. W. BARTODZIEJE.

W sobotę, 21 bm. wieczorem o godz 7-iej w lokalu p. Wincentego Kujawskiego zebranie członków Koła. Sympatycy mile widziani. Jako referent przybędzie red. Nowakowski.

Zebranie zarządu godzinę wcześniej. CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO PÓLNOĆ.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Referat aktualny wygłosi p. redaktor Formański.

Zebranie zarządu o godz. 18.30.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Miesięczne zebranie Chrześc. Związku Pracowników Miejskich odbędzie się w piątek, 20. bm. o godz. 18,30 w hotelu Lengning.

KORONOWO.

W niedzielę, 22. bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Golnikowej w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszennica 742 g/l (126 f. h.)
Zyto 696 g/l (118,5 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemalowy 673 g/l (114,1 f. h.)
" pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)
Notowania z dnia 19 kwietnia 1934 roku

Zyto 25 ton cena transakcyjna 14,75—14,50—14,75

Usposob. spokojne

Pszennica zŁ 16,25—16,50

Usposob. słabsze

Jęczm. browarowy zŁ 14,50—15,50

Jęczm. przem. zŁ 13,75—14,00

Usposob. spokojne

Owies zŁ 11,75—12,25

Usposob. spokojne

Mąka żyt. 55% wł. worka zŁ 21,50—23,00

Mąka żyt. 65% wł. worka zŁ 21,00—22,00

Mąka żyt. 55—70% wł. w. zŁ 17,50—19,00

M. żyt. razow. 95% wł. w. zŁ 17,50—18,50

M. żyt. pośl. 70% wł. w. zŁ 13,50—15,50

Usposob. spokojne

Mąka psz. 20% wł. worka zŁ 31,75—33,50

Mąka psz. 45% wł. worka zŁ 28,75—31,00

Mąka psz. 60% wł. worka zŁ 27,25—29,00

Mąka psz. 65% wł. worka zŁ 25,75—28,50

Mąka psz. 65—65% wł. w. zŁ 23,75—25,50

M. psz. 65—75% wł. w. zŁ 17,25—19,00

Usposob. spokojne

Otreby żytn. standartowe zŁ 10,50—11,00

Otreby pszenne standart. zŁ 10,50—11,00

Otreby pszenne grube zŁ 11,50—12,00

Rzepak zimowy zŁ 42,00—44,00

Rzepak zimowy zŁ 42,00—44,00

Mak niebieski zŁ 42,00—48,00

Gorzyczka zŁ 32,00—34,00

Siemię lniane zŁ 50,00—55,00

Peluszka zŁ 12,00—13,00

Wyka zŁ 12,00—13,00

Groch polny zŁ 16,00—18,00

Groch jadalny zŁ

Groch Wiktorja zŁ 25,00—28,50

Groch Polgera zŁ 17,00—19,00

Lubin niebieski zŁ 6,00—6,75

Lubin żółty zŁ 7,50—8,25

Seradela nowa zŁ 11,00—11,50

Konicz. żółta, odluszc. zŁ 90,00—110,00

Koniczyna biała zŁ 65,00—90,00

Koniczyna czerwona . . zŁ 160,00—200,00

Ziemiaki jadalne zŁ 3,50—4,00

Ziemiaki fab. za kg. % zŁ

Ziemiaki sadzeniaki . zŁ 4,25—4,75

Platki ziemniaczane . zŁ 15,00—16,00

Makuch infany zŁ 21,00—22,00

Makuch rzepakowy . . . zŁ 14,50—15,50

Makuch słonecznikowy . zŁ 13,50—14,50

Wytłoki suszone . . . zŁ 8,50—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 20. 4. 1934 za:

dolary amerykańskie 5,25—5,26

funtły szterlingów 27,05

franki szwajcarskie 170,96

franki francuskie 34,85

marki niemieckie 201,50

guldeny gdańskie 172,19

liry włoskie 45,07

florency holenderskie 357,75

Ważny od 21 kwietnia 1934 r.

Rozkład jazdy autobusowej

na linii: **Gniezno — Żnin — Szubin — Bydgoszcz**

8.45	11.00	14.15	15.45	19.35	Bydgoszcz	9.05	10.55	14.15	16.40	19.30
9.10	11.25	14.40	16.10	20.00	Rynarzewo	8.40	10.30	13.45	16.10	19.05
9.30	11.45	14.55	16.30	20.20	Szubin	8.20	10.10	13.30	15.50	18.50
10.10	12.30	15.40	17.10	21.00	Żnin	7.40	9.30	12.50	15.10	18.15
6.25	10.45	13.15	17.20		Żnin	9.20	12.45	14.50	18.05	
6.45	11.05	13.35	17.40		Gąsawa	8.55	12.15	14.30	17.45	
7.00	11.25	13.50	17.55		Rogowo	8.40	12.00	14.15	17.30	
7.45	12.15	14.45	18.50		Gniezno	7.55	11.15	13.30	16.45	

Przyjazd

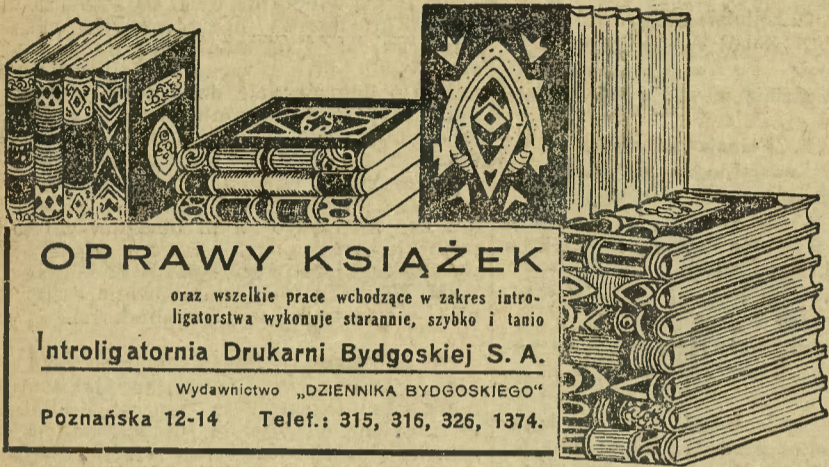
Odjazd

Informacji udziela

W. Mikołajczak

Gniezno, Wrzesińska 44
Telefon 150.

7264)



OPRAWY KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.
Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
Poznańska 12-14 Telef.: 315, 316, 326, 1374.



OBWIESZCZENIE.

Zawiadamiamy, że Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu zaprowadził w Bydgoszczy z dniem 7 kwietnia 1934 r. inkaso składek za ubezpieczenia ogniowe i życiowe

przez własnych inkasentów.

W śródmieściu miasta Bydgoszczy i na przedmieściach położonych po lewej stronie Brdy będzie inkasował

p. Stanisław Leśniczak,

a w śródmieściu i na przedmieściach położonych po prawej stronie Brdy

p. Edmund Mechliński.

Wyżej wymienieni inkasenci są obowiązani wykazać się legitymacją ze swoją fotografią, naszą pieczęcią urzędową i własnoręcznym podpisem naczelnego dyrektora, mocą której upoważnieni są do inkasowania składek dla Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie oraz do spisywania wniosków o ubezpieczenie dla tych Zakładów.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Zakład Ubezpieczeń na Życie
w Poznaniu

7286)

(—) inż. F. Baranowski, naczelny dyrektor

SKLEROZIE - DUSZNICY
SOK CZOSNKU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „FF“

7266

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasińska i Zeller
ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (7272)

Farby
Lakier
Pokost
Pendzle
Szablony

poleca w doborowej jakości i tanio

A. B. Lewandowski
Bydgoszcz, ulica Długa 7.
Tel. 311. (6132)

TADETY Pomorska 9.

7306

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Listy przewozowe

z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych

„DRUKARNIA BYDGOSKA“
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo t, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kapelusze (6729) damskie i męskie przyjmują do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio. Dworcowa 25, II. p. (4090)

Jadalnia (4097) nowoczesne wykonanie pod gwarancją tanio sprzeda stolarnia, Pomorska 30.

Ondulacje trwała kompletnie 7 do 8 złotych, pierwszorządne wykonanie wedle najnowszych wymogów tylko w salonie fryzjerskim ulica Gdańska 97. (6839)

KUPNA

Serwis (7274) do jadalni w dobrym stanie korzystnie kupię. Oferty Biuro ogłoszeń wrocowa 54 pod „Serwis“.

Wiewiórki kupię. Matejki 2. (7275)

Powózki (4077) lekką poszukuję. Warszawska 25, telefon 800.

Potrzebny (4106) zaraz kowal-maszynista z własnymi narzędziami i pomocnikami. Zgł. osob. Majętność Nieciszewo, stacja Pruszcz (Pomorze).

Pokoju (4102) z dobremi świadectwami i znajomością prasowania i szycia, potrzebna do większego domu na wsi. Oferty filija pod „Wieś“.

Mieszkanie 5 pokoi, 2 pokoje umeblowane. Gospodarz, Gdańska 52. (3990)

2 pokoje kuchnia, I. piętro. Wład. filija Dziennika. (4103)

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. Sw. Trójcy 15, miesz. 1. (7290)

Pokój umeblowany do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, m. 3. (4081)

Na wiosnę i lato

Plaszcze męskie gabard. przejściowe i płócienne
Ubrania męskie sportowe, spacerowe i wizytowe
Ubranka do Komunii św. z pierwszorządnych kamgarnów poleca

NAJWIĘKSZY SPECJALNY MAGAZYN
LEON KONIECZKA
Bydgoszcz, Gdańska 41. (7060)

POSADY WOLNE

Kowal samodzielny do okucia powozów potrzebny zaraz. M. Latos, fabryka powozów, Koronowo. (7172)

Fryzjerka i manikurzystka na stałą posadę potrzebna. Świtalski, Wąbrzeźno. (7250)

Fryzjer (7283) stała wypomóżka. Orla 14.

Fryzjerka potrzebna. Grunwaldzka nr. 26. (7277)

Potrzebny 20-letni chłopak. Adres wskaże Dz. Bydg. (7284)

Panienska potrzebna do składu i pomocy domowej. Jagiellońska 12. (7278)

Podręczna potrzebna, konfekcja. Jędraszczyk, Zaulek 1. (7276)

Dziewczyna (4075) z wioski do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Kujawska 30, m. 2.

Dziewczę rzetelne, pracujące czysto, jako przychodnia. Gdańska 64. (4094)

POSADY WOLNE

Cukiernik poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaska- we oferty pod „Dzielną cukiernik“ do filii Dziennika Bydgoskiego. (7278)

Czeladnik cukierniczy i piekarski, 2 1/2 letnia praktyka, poszukuje posady, zaraz lub później. Oferty pod nr. „16-2“ do adm. (7299)

Bufetowy (7297) solidny z kaucją 300 zł. obejmie bufet na rachunek od 1 maja. Oferty do Dziennika pod „Solidny“.

Rutynowany (7291) sekretarz adwokacki, dobre świadectwa i referencje, 36 lat, żonaty, poszukuje posady. Doczyk, Nowe miasto, powiat Lubawa.

Mieszkanie 2 pokojowe: Jachceice, Średnia 55. kuchnia. Koronowska 24.

2 do 3 pokojowe: kuchnia. Fredry 2, m. 1.

3 pokojowe: Bocianowo 49.

6 pokojowe: słońce, Petersona 12, portj.

RÓŻNE

Odciski radykalnie usuwałkopa- sta „Ego“. Wł. Schenk, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19. Zadać w drogerjach. (4088)

Pluskowy karaluchy teści radykalnie plyn Wanzen-Greif. Drogerja Kopczyński, Gdanska 17. (7309)

SPRZEDAŻE

Willa 6 pokoi, ogród, wszelki komfort, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (7118)

Drogerja dobrze prosperująca z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Wiad. „Centralna Drogerja“ w Gdyni. (7251)

Place (7289) budowlane, gruz budowlany i kamienie polne na sprzedaż. Nakielska 197.

Piekarnię dobrze zaprowadzoną przy ruchliwej ulicy Bydgoszczy oddam. Oferty Dziennik Bydgoski pod „M. W. II.“ (7282)

22 mórg ziemi żyzniej w jednej parceli, 3 km. od Bydgoszczy, położone nad szosą, użyć można na place budowlane, natychmiast tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (7272)

Okazja! Sprzedam Bar. Powód: wyjazd. Wiadomość Dz. Bydgoski, Gdynia. (7296)

Lodówki (4065) aparat niwelacyjny, kuznię polową sprzedam. „Okazja“, Pomorska 7.

Stolarnia z narzędziami, szafy, stoły, łóżka na sprzedaż. Nakielska 15, stolarnia. (7287)

Powózki półkrytą na gumach sprzedam tanio Hartwig, Dworcowa 54. (7279)

Fryzjerski (7275) zakład damsko-męski bezkonkurencyjny w Grudziądzu tanio na sprzedaż. Oferty proszę kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Sprzedaż G.“

Piano nowe krzyżowe tanio sprzedam. Filarecka 21, I. piętro. (7271)

Aparat radiowy, wiszące lampy elektryczne tanio sprzedam. Łokietka 4-4. (4080)

Opel 4/20 2 osobowy, otw. Inksus, cena zł 2000. v. Kries, Sławkowo, p. Ostaszewo, pow. Toruń. (7259)

100 centnarów buraków jadalnych sprzeda Sem. Zagraniczne Potulice, Nakło n/Notecia. (7298)

DZIERŻAWY

Wynajme skład, 3 pokoje. Warszawska 1. (3989)

Karczma (7268) w dużej okolicy bez konkurencji natychmiast do wydzierżawienia. Objęcie 800 zł. Zgłoszenia Wiśniewski, Dubielno per Laskowice, pow. Świecie.

Mieszkanie 2 pokojowe: Jachceice, Średnia 55. kuchnia. Koronowska 24.

2 do 3 pokojowe: kuchnia. Fredry 2, m. 1.

3 pokojowe: Bocianowo 49.

6 pokojowe: słońce, Petersona 12, portj.

RÓŻNE

Odciski radykalnie usuwałkopa- sta „Ego“. Wł. Schenk, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 19. Zadać w drogerjach. (4088)

Pluskowy karaluchy teści radykalnie plyn Wanzen-Greif. Drogerja Kopczyński, Gdanska 17. (7309)



Sześciuściwej drogi moje kochanie! Nie zapomnij pisać!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistal w Gdyni.